

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

25 maja 2021

nr 39 (LXXVI)

cena: 13 Kč



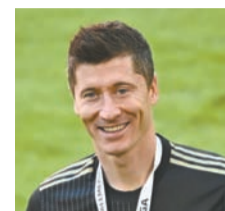
WIADOMOŚCI
**GIMNAZJALIŚCI
WRÓCILI DO ŁAWEK**
STR. 2-3



REGION
**»JUTRZENKA«
PRZED OSTATNIM
DZWONKIEM** STR. 4



SPORT
**NIESAMOWITY ROBERT
LEWANDOWSKI**
STR. 8



Trzy kapsuły czasu pod krzyżem

WYDARZENIE: Na wieży odbudowanego po pożarze drewnianego kościółka w Gutach jest już krzyż. W piątek w samo południe został osadzony na szpicie razem z kulą, w której proboszcz ks. Kazimierz Płachta umieścił trzy kapsuły czasu. – To wielka radość dla tych wszystkich, którzy pracowali, którzy czekali na ten drugi dom duchowy. Budowa została w tym momencie zakończona – stwierdził.

Beata Schönwald

Instalacji krzyża przyglądali się nie tylko zaproszeni dziennikarze, ale także mieszkańcy Gutów i okolicy. Na miejsce przyjechała także Danuta Suchanek z mężem. – Od piętnastu lat mieszkamy z mężem w sąsiednich Śmiłowicach. Od początku śledzimy postępy budowy tego kościoła i robimy zdjęcia z poszczególnych jej etapów – powiedziała „Głosowi”. Z dawnym kościółkiem łączy ją osobiste wspomnienie sprzed 25 lat, kiedy była tu na ślubie krewnej.

Jego wygląd przypominają już dziś tylko stare fotografie. Zwłaszcza wnętrze zmieniło się nie do poznania i dopiero – jak zaznaczył proboszcz – w miarę upływu czasu będą je wzbogacały kolejne dzieła sztuki.

– Kościółek, który spłonął, był zabytkiem liczącym 450 lat. Dopiero sto lat po jego wybudowaniu pojawiły się na ścianach pierwsze malowidła, a po upływie kolejnych stu powieszono niektóre obrazy. My również nie chcemy „wepchać” tutaj wszystkiego naraz, ale tylko minimum niezbędne do tego, żeby wierni mogli w dostojny sposób uczestniczyć w liturgii. Chcemy pozostawić wolną rękę przyszłym pokoleniom artystów we współtworzeniu przestrzeni sakralnej odbudowanego kościółka – przekonywał ks. Płachta.

Właśnie z myślą o potomnych do kuli umieszczonej pod krzyżem wsadzono w piątek aż trzy kapsuły czasu. Do jednej z nich włożono dwie gazety codzienne, czeskie „Lidové Noviny” i polski „Nasz Dziennik”, kopertę z monetami o nominałach od 1 korony do 50 koron oraz banknoty z wizerunkiem Karola IV i Bożeny Němcovej. W drugiej kapsule znalazły się informacje o pożarze, który w 2017 roku doszczętnie zniszczył gucki zaby-

tek oraz list duchownego do podpalaczy.

– Pozostawiłem też przekaz dla przyszłych pokoleń, żeby w podobnych trudnych sytuacjach życiowych nigdy nie pytać „dlaczego?”, bo na takie pytania nie ma odpowiedzi. My wybraliśmy drogę modlitwy i natychmiastowego przebaczenia, które pozwoliło nam przejść ciemną dolinę próby – podkreślił miejscowy proboszcz. Trzecia kapsuła obejmuje informacje o budowie nowego kościoła oraz osobach i firmach, które je zrealizowały. Niektóre informacje zostały napisane po polsku.

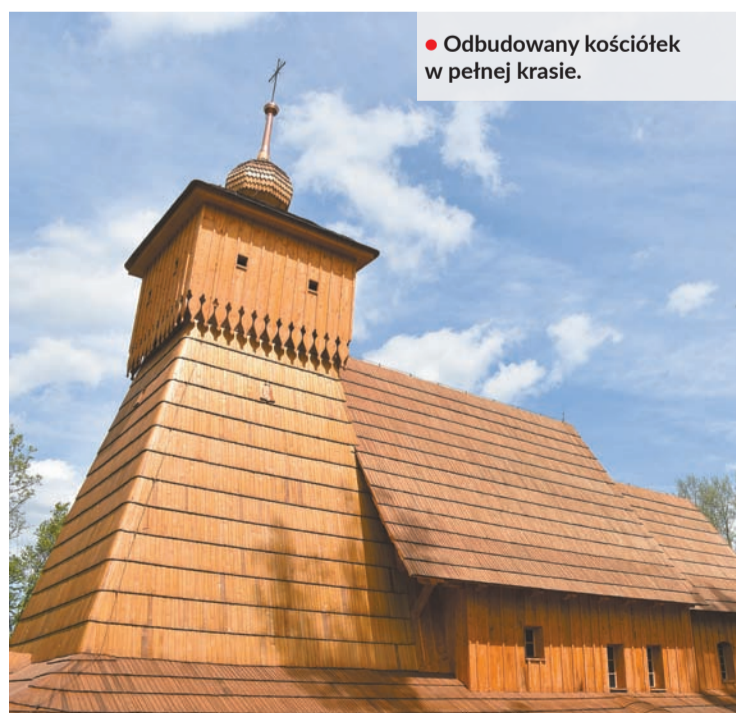
6

czerwca o godz. 10.00 (niedziela) kościółek zostanie poświęcony przez biskupa ostrawsko-opawskiego Martina Davida. Uroczystość odbędzie się w niedzielę po Bożym Ciele, kiedy parafia obchodzi odpust. Wydarzenie to będzie transmitował drugi program Telewizji Czeskiej. – Po polsku zabrzmi m.in. pierwsze czytanie oraz psalm. Gdyby nie ogólnokrajowa transmisja, tych polskich momentów z pewnością byłoby więcej. Z szacunku dla większościowego widza język czeski będzie jednak dominował – powiedział „Głosowi” ks. Płachta.

Chociaż osadzenie krzyża na wieży oznaczało zwińczenie budowy guckiego kościółka, w piątek brakowało jeszcze części wyposażenia – paru ławek, konfesjonału i organów, których instalację przewidziano na dzisiaj. Natomiast na początku przyszłego tygodnia zostaną przywiezione dzwony, które będą stały w prezbiterium aż do momentu ich poświęcenia. Dopiero potem zawiśną na wieży.

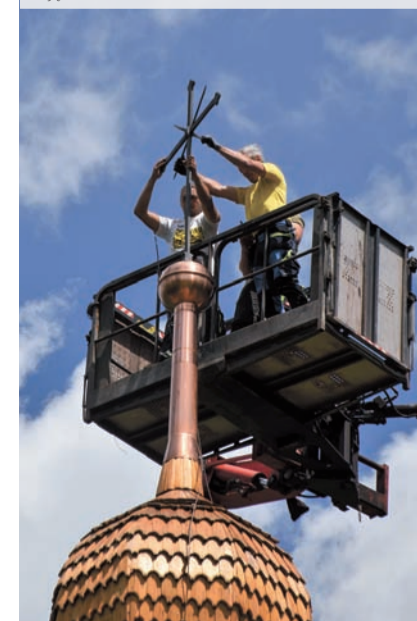


• Ks. Kazimierz Płachta zaprasza na uroczystość poświęcenia kościoła.



• Odbudowany kościółek w pełnej krasie.

• W piątek w samo południe zamontowano krzyż na guckim kościele.
Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD



ZDANIEM... Janusza Bittmara



bittmar@glos.live

Gdyby stworzyć ranking najbardziej obciachowych imprez, to Eurowizja, a dokładnie Konkurs Piosenki Eurowizji, zajmowałby jedno z czołowych miejsc. Kiedy dwa lata temu w tej zabawie uczestniczył pochodzący z Trzyńca Albert Černý z grupą Lake Malawi, sam piosenkarz tłumaczył mi swoje parcie na szkołę prozaicznie: chcemy przebić się na rynek europejski. I co? I nic. Podobno już sam fakt udziału w Eurowizji otwiera ekskluzywnie drzwi do świata wielkiego show-biznesu. Tak twierdzą przynajmniej uczestnicy, którzy w jakiś sposób po prostu muszą wytłumaczyć powody, dla których kompromitują się na żywo, licząc na pięć minut sławy. Rzeczywistość wygląda jednak zgoła odmiennie. W sobotę w Rotterdamie podczas 65. edycji ponownie wystąpiła więc armia większych lub mniejszych muzycznych koszmarek, z których tylko kompletnie pijany producent potrafiłby stworzyć coś więcej, niż tylko zabawkę marketingową z ograniczoną datą ważności. Już za półfinałową burtą tegorocznego konkursu znalazł się polski reprezentant Rafał Brzozowski, identyczny los spotkał też wysłannika Czeskiej Telewizji Bena Cristo. I była to dobra wiadomość, bo obaj panowie oszczędzili swoim, jakby nie było bardzo umuzykalnionym narodom, wstydu. Muzykę pop można uprawiać tak, jak robi to od wielu lat chociażby Lady Gaga. Z arcyzmem, polotem, talentem od Boga. Można też inaczej – skacząc, a jak pasuje, to płacząc do rytmu dziwacznych ambicji, które po opadnięciu kurtyny Eurowizji pryskają jak bańka mydlana. Mógłbym nadmienić, że Eurowizja to przecież tylko zabawa z przymrużeniem oka, więc po co te moje surowe oceny... Tak, to wprawdzie tylko zabawa, ale również rozrywkę trzeba robić z odpowiednim wyczuciem. ▲

CYTAT NA DZIS



Mateusz Morawiecki

premier RP, w reakcji na niedzielne zdarzenie z samolotem linii Ryanair, który został zmuszony do awaryjnego lądowania przez białoruskie służby w Mińsku

Porwanie cywilnego samolotu to bezprecedensowy akt państwowego terroryzmu, który nie może pozostać bezkarny

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«...



• Wraz z mozolnym powrotem do pozorów normalności rusza wszelka działalność grup i organizacji. W sobotę kilkoro członków Fotoklubu Jabłonek na zaproszenie zboru wzięło udział w plenerze na terenie ewangelickiej parafii w Nawsiu. Okazją do tego jest 200-lecie istnienia murowanego kościoła. Zbór ma zamiar wydać publikację upamiętniającą ten fakt, w której pojawią się zdjęcia powstałe w efekcie pleneru. (endy) Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

25

maja 2021

Imieniny obchodzą:

Grzegorz, Magda

Wschód słońca: 4.50

Zachód słońca: 20.35

Do końca roku: 220 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Ręcznika

Europejski Dzień Sąsiada

Przysłowia:

„Gdy w maju żołądź dobrze okwita, dobry rok zawita”

JUTRO...

26

maja 2021

Imieniny obchodzą:

Angelika, Ewelina, Filip, Paulina

Wschód słońca: 4.48

Zachód słońca: 20.36

Do końca roku: 219 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Samolotów

z Papieru

Przysłowia:

„Jak w maju plucha, to w czerwcu posucha”

POJUTRZE...

27

maja 2021

Imieniny obchodzą:

Jan, Oliwier

Wschód słońca: 4.47

Zachód słońca: 20.37

Do końca roku: 218 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Samorządu

Terytorialnego

Przysłowia:

„Wody w maju stojące, szkodę przynoszą łące”

POGODA

wtorek

dzień: 12 do 15 °C
noc: 11 do 9 °C
wiatr: 2-5 m/s

środa

dzień: 14 do 18 °C
noc: 10 do 7 °C
wiatr: 2-5 m/s

czwartek

dzień: 14 do 17 °C
noc: 11 do 9 °C
wiatr: 2-4 m/s

Gimnazjaliści

Do szkół średnich w tym tygodniu wróciło życie. Według informacji ČTK, w ławkach miało usiąść w poniedziałek 361 919 uczniów kształcących się na poziomie szkoły średniej. Nauka w trybie stacjonarnym rozpoczęła się również w Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

Beata Schönwald,
Danuta Chlup

W poniedziałek pojawili się w szkole nie tylko czwartoklasiści, dla których rozpoczął się okres matur państwowych, ale także uczniowie wszystkich pozostałych klas.

– Nauka będzie się odbywała według rozkładu, z wyjątkiem wtorku,

kiedy zajęcia będą prowadzone poza budynkiem szkolnym z wychowawcą klasy lub w trybie online – poinformowała „Głos” Maria Jarnot, dyrektor Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Dodaje, że w poniedziałek przed rozpoczęciem pierwszej lekcji uczniowie będą musieli zrobić test na

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



HAWIERZÓW

Szpitalne centrum doradztwa i rejestracji na szczepienia przeciwko COVID-19 zakończyło działalność. Seniorzy, którzy potrzebują pomocy w rejestracji, mogą zwracać się do urzędników Wydziału Opieki Społecznej magistratu. Znajduje się on w pawilonie F i przyjmuje pacjentów w poniedziałki i środy w godzinach 8.00-16.30 oraz w czwartki między 8.00 a 13.30. Na wizytę nie trzeba się umawiać. Szpitalne centrum doradztwa działało dzięki współpracy szpitala i Urzędu Miasta. Ze względu na słabnące zapotrzebowanie szpital postanowił zrezygnować z jego dalszego funkcjonowania. (dc)

ORŁOWA

Dzięki poluzowaniu obostrzeń przeciwepidemicznych kierownictwo miasta mogło wręczyć podarunek pierwszej tegorocznej mieszkance i jej rodzinom. Lenka i Daniel Kajzarowie odwiedzili ratusz wraz z Izabelką oraz star-

szą córką Sofią. Pierwsza obywatelka Orłowej urodziła się 2 stycznia w hawierzowskim szpitalu. Ważyła 3800 g i mierzyła 51 cm. W dniu odwiedzin ratuś skończyła dokładnie 4,5 miesiąca.

(dc)

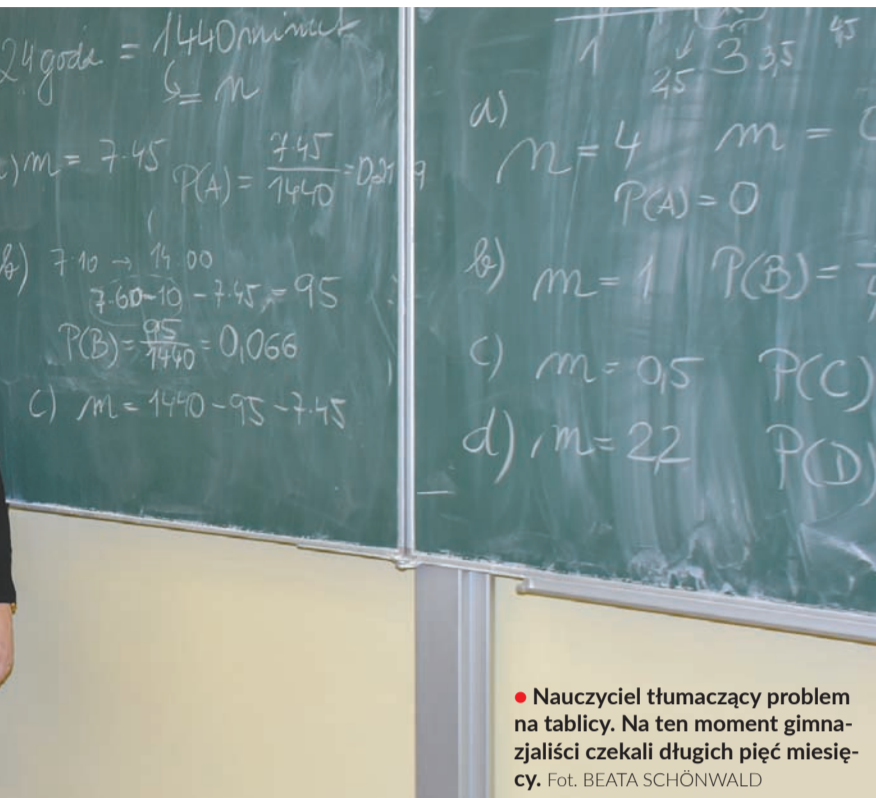
TRZYNIEC

Caritas otwiera grupę wsparcia dla osób, które całodobowo lub chociażby częściowo opiekują się starszymi, niedołączonymi członkami rodziny. Spotkania będą się odbywały 1-2 razy w miesiącu, w kameralnej grupie. Ich miejscem będzie lokal poradni Caritasu przy ul. Práteleství 1009. Spotkania są bezpłatne, ich celem ma być nawiązanie nowych przyjaźni, dzielenie się doświadczeniami, zdobywanie nowych informacji na temat opieki. Nadal można też korzystać z poradni dla opiekunów, która otwarta jest zawsze w środę po południu. (dc)

WĘDRYNIA

Podczas wakacji gmina zrealizuje trzy inwestycje związane ze szkolnictwem oraz bezpieczeństwem uczniów. Pierwszą z nich będzie wyburzenie starych warsztatów szkolnych i budowa nowych. Wykonawca został już wybrany. Warsztaty będą służyły obu podstawówkom. Prócz tego będzie budowana nadbudówka czeskiej szkoły oraz przeprowadzona modernizacja skrzyżowania w pobliżu szkół. Powstaną dwa oświetlone przejścia dla pieszych i dobudowane chodniki. Koszty wszystkich trzech inwestycji przekroczą łącznie 10 mln koron. (dc)

wrócili do ławek



• Nauczyciel tłumaczy problem na tablicy. Na ten moment gimnazjaliści czekali długich pięć miesięcy. Fot. BEATA SCHÖNWALD

ekranie; brakuje mi dodatkowych lekcji matematyki, bo są potrzebne; brakuje mi szkolnej jadalni, bo teraz muszę gotować ją; brakuje mi trójek, czwórek i piątek, bo teraz jestem zbyt wzorowy; brakuje mi lekcji polskiego na żywo, bo Kocham ten język – napisali uczniowie.

Do zmian doszło także w szkołach podstawowych. Ministerstwo Szkolnictwa RC poinformowało, że skończyła się nauka hybrydowa (tydzień stacjonarnie, tydzień zdalnie) w klasach II stopnia. Od wczoraj wszyscy przychodzą do szkoły.

Zarówno w podstawówkach, jak i w szkołach średnich testy antygenowe przeprowadzane są już tylko raz w tygodniu. Lekcje wychowania fizycznego mogą się odbywać także w salach gimnastycznych (nie tylko na zewnątrz), w grupach, które nie przekraczają 30 osób. Uczniowie z różnych grup mogą się już spotykać na korytarzach, w stołówkach, w toaletach. Nadal obowiązuje przymus zastraniania ust i nosa.

W przedszkolach nie ma już obowiązku testowania dzieci. W podstawowych szkołach artystycznych umożliwiono, poza nauką indywidualną, także nauczanie w grupach do 10 osób (bez testów) lub większych (z testami).

obecność koronawirusa. Zwolnione będą te osoby, które przyniosą potwierdzenie lekarskie o jego negatywnym wyniku.

Zanim było jeszcze wiadomo, kiedy młodzież wróci do ławek, polonistka gimnazjum Lidia Kosiec przeprowadziła wśród

uczniów klas 2b i 3b mini sondaż na temat, czego brakuje uczniom zamkniętym w domu. Młodzież pisała o braku motywacji w czasie zdalnego nauczania, braku kolegów, nauczycieli oraz normalnej szkoły. – Brakuje mi żywych twarzy, bo widzę innych tylko na

Smakowity » Czarny koń «

W Ostrawie szykuje się nie lada gratka dla miłośników stylu gastronomicznego zwanego „street food”. Na ulicy Dworcowej, w strefie, gdzie kilka miesięcy temu na ścianie jednego z budynków powstał klimatyczny mural polskiego artysty, powinna zacząć niedługo działać strefa dla food-trucków i sprzedawców regionalnych potraw.



• Wizualizacja strefy „street food market” w centrum Ostrawy. Fot. ARC

– Uroczyste otwarcie nastąpi w lipcu. To będzie taka namiastka przełożonego na następny rok festiwalu Colours of Ostrava, na którym właśnie food-tracki cieszyły się dużą popularnością – stwierdził współautor projektu, Petr Hradil.

Autorzy projektu zdradzili też nazwę dla całej nowej strefy gastronomicznej w Ostrawie. – Strefę nazwaliśmy „Czarny koń”, w odniesieniu do muralu, który zdominował całą przestrzeń – stwierdził Hradil. (jb)

40

proc. wypadków drogowych jest spowodowanych niedostosowaniem prędkości jazdy do sytuacji na drodze.

Jak wynika z policyjnych statystyk, dozwoloną prędkość przekracza regularnie 86 proc. kierowców. Połowa z nich argumentuje brakiem czasu oraz chęcią jak najszybszego dotarcia do celu. Szybka jazda jest również najczęstszą przyczyną wypadków, na skutek których ludzie giną na drogach lub doznają ciężkich obrażeń. Problemem nie jest jednak tylko samo przekraczanie dozwolonej prędkości, ale także dostosowanie jej do aktualnej sytuacji na jezdni. Na wąskiej krętej drodze, na której panuje duży ruch pieszych i rowerzystów, nawet jazda „pięćdziesiątką” może mieć fatalne skutki.

(sch)

Po szczepieniu lub z testem

Czy poluzowanie obostrzeń umożliwia już urządzenie imprez PZKO, Macierzy Szkolnej czy innym stowarzyszeniom? To pytanie interesuje działaczy w terenie. – Można już zorganizować chociażby smażenie jajecznicy? Jakże zasady aktualnie obowiązują? – z takim pytaniem zwrócił się do naszej redakcji prezes Miejscowego Koła PZKO w Gnojniku Paweł Pieter, prosząc o ustalenie szczegółów.

Rząd czeski opublikował w poniedziałek na swojej stronie aktualne obostrzenia w różnych dziedzinach życia, w tym dotyczących działalności stowarzyszeń. Bez spełnienia dodatkowych warunków

w imprezach może wziąć udział jednocześnie najwyżej 10 osób, po ich spełnieniu najwyżej 50 w pomieszczeniach zamkniętych lub 100 na zewnątrz.

O jakie warunki chodzi? O te same, które uprawniają na przykład do skorzystania z usług fryzjera, wypicia kawy w ogródku restauracyjnym czy zakwaterowania się w hotelu (od poniedziałku hotele i pensjonaty mogą przyjmować gości). Każdy uczestnik wydarzenia musi mieć zaświadczenie o tym, że posiada negatywny test antygenowy na obecność koronawirusa nie starszy niż 72 godziny lub negatywny test PCR nie star-

szy niż 7 dni albo potwierdzenie o pełnym zaszczepieniu przeciwko COVID-19, od którego upłynęło co najmniej 14 dni lub o zaszczepieniu pierwszą dawką w dwudawkowym schemacie szczepień, a od jej podania upłynęły trzy tygodnie. Testu ani szczepień nie muszą mieć ozdrowieńcy, czyli osoby, które przechorowały COVID-19, jeżeli dysponują one odpowiednim zaświadczeniem lekarskim. Nowością jest to, że za ozdrowieńców, począwszy od wczoraj, są uważane osoby przed upływem 180 dni od pierwszego pozytywnego testu.

Na imprezach nadal obowiązują maseczki. (dc)

Kopalnia ma wstrzymać wydobycie

W piątek Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nakazał tymczasowe zamknięcie kopalni węgla brunatnego w Turowie, a wraz z tym tamtejszej elektrowni. TSUE przychylił się tym samym do wniosku czeskiego rządu, który skarżył się, że kontynuacja wydobycia w Polsce może mieć negatywny wpływ na poziom wód podziemnych w Czechach.

Czechy złożyły pozew przeciwko Polsce do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w lutym. Domagają się wstrzymania wydobycia w Turowie do czasu decyzji TSUE. W piątkowym postanowieniu wiceprezes Trybunału Rosario Silva de Lapuerta uwzględniła wniesiony przez Czechy wniosek i nakazała zastopowanie wydobycia w kopalni do czasu ogłoszenia przez TSUE ostatecznego wyroku.

Do decyzji wiceprezes europejskiego sądu odniósł się m.in. w

sobotę w Programie Pierwszym Polskiego Radia szef polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Zbigniew Rau. Minister podkreślał, że kwestia sporu dotyczącego kopalni była wielokrotnie przedmiotem rozmów między Polską a Czechami. Podczas grudniowej wizyty w Pradze Zbigniew Rau przedstawiał stronie czeskiej polskie propozycje. Minister zapewnił jednocześnie, że niezależnie od toczącego się sporu, który wywołuje emocje po obydwu stronach granicy, „relacje polsko-czeskie w pozostałych wymiarach są dobre”. – Nie odbiegają od standardów relacji właściwych dla naszych partnerów z Grupy Wyszehradzkiej – mówił Rau, przekonując jednocześnie, że widzi szansę na kompromis. – Głęboko wierzę w szansę negocjacji, odwołując się do całego dorobku naszych dobrosąsiedzkich, partnerskich relacji z Republiką Czeską – powiedział. (wik)

Szykują się na chmielobranie



• Plantacja chmielu w Dębowcu jest pierwszą w regionie. Fot. Ox.pl

W Dębowcu, po polskiej stronie granicy, powstała w maju plantacja... chmielu. – Teraz trzymamy kciuki, żeby nam pięknie i wysoko wyrósł na chmielobranie – piszą na swym profilu w serwisie Facebook właściciele Browaru Cieszyński, który zdecydował się na tę niekonwencjonalną inwestycję. Lokalna plantacja chmielu ma pełnić funkcje edukacyjne, ale też służyć jako surowiec do produkcji piwa.

Browar Zamkowy w Cieszynie od kilku miesięcy ma nowego właściciela. To spółka rodziny Leda, lokalnych przedsiębiorców działających m.in. na Śląsku Cieszyńskim. Inwestorzy od początku zapowiedzieli, że chcą nie tylko utrzymać ponad 170-letnie dziedzictwo browaru, ale także rozwijać je. Przedsięwzięciem, które ma temu służyć, jest pomysł posadzenia „cieszyńskiego” chmielu. W przyszłości browar zamierza wykorzystać go w celach edukacyjnych oraz do produkcji piwa.

– Zagospodarowany przez nas areał pozwoli nam docelo-

wo otrzymać kilka warek piwa nachmielanego świeżym chmielom, a trzeba wiedzieć, że daje on zupełnie inny, bardziej wyraźny aromat – mówił dziennikarzem Adam Leda, właściciel Browaru Zamkowego w Cieszynie. – Działamy jednak także w interesie regionu, czyli Śląska Cieszyńskiego, dlatego chciałbym, by nasz browar był nie tylko miejscem, gdzie warzy się piwo, ale także miejscem edukacji – dodał.

W Dębowcu będą uprawiane trzy odmiany chmielu, dwie polskie i jedna amerykańska. W pierwszym roku sadzonki powinny dać około 20-30 proc. wydajności, w drugim zdecydowanie więcej, a w trzecim powinien odbyć się pełny zbiór. – Chmiel jest rośliną wieloletnią, więc taka plantacja może się utrzymać dwadzieścia lat – tłumaczył z kolei Józef Piłat, producent chmielu z Lubelszczyzny, który pomógł cieszyńskim browarnikom w założeniu dębowieckiej plantacji. (wik)

» Jutrzenka « przed ostatnim dzwonkiem

Gdzie się zapodział szkolny dzwonek? Czy przypomni wam go ptak w lesie? Czy wam zadzwonią dzwonki kwiatów, które nad rzeką gdzieś znajdziecie?

Barbara Glac

Już wkrótce ostatni dzwonek obwieści koniec roku szkolnego. Był to rok specyficzny, niemniej jednak udało nam się zachować kontakt z czytelnikami.

Dziękujemy za mnóstwo rysunków, laurek z życzeniami z okazji jubileuszu, listów, za liczny udział we wszystkich konkursach. Cieszy nas fakt, że znaleźliście nas w drukowanej formie na ławkach szkolnych, ale też w internecie – podczas nauki on-line. Pozostańcie z nami dalej. Czerwcowy numer to zapowiedź wakacji, podczas których wszyscy będziemy wypoczywać. We wrześniu spotkamy się w pełni sił, z nowymi pomysłami.

Wakacyjne tematy podpowiadają, jak spędzić czas wolny, po jakie sięgnąć lektury, w jaki sposób zadbać o przyrodę i z jej darów korzystać.

Wasza koleżanka Jutrzenka wspomina swoją przygodę z ubiegłego lata, zapewnia, że pobyt u babci i dziadka na wsi może być ciekawym przeżyciem. Zając i Jeżyk z „Historyjki obrazkowej” szukają kwiatu paproci, a znajdują...

Czy macie bujną wyobraźnię? Psychotest podpowie wynik, a kolejny temat – „Fantastyka” zaprowadzi was do krainy fantazji. Niekoniecznie jednak trzeba sobie zaprzętać głowę wymyślonymi stworzeniami i nierealnymi zdarzeniami, choć do napisania krótkiej opowieści tego typu was zachęcamy. Można zamiast tego napisać list do przyjaciela lub przyjaciółki (str. 9), można też wypełnić listę wakacyjnych wyzwań ze str. 25.

W ostatnim odcinku „dobrych manier” wsiądziemy do pociągu... byle jakiego, dbając o bagaż, dbając o bilet! Ale również o odpowiednie zachowanie się w przedziale. Na długą drogę warto zabrać książkę. Może

właśnie tę, którą pani bibliotekarka wybrała na konkurs czytelnicy? Tytuły podajemy na str. 23.

Nie zapomnieliśmy o Dniu Taty, przeczytajcie mu opowiadanie i wierszyk, który ojcom zadedykowaliśmy.

W teatryku „Misja ratunkowa” mamy temat ekologiczny. Podczas wakacji jesteśmy w kontakcie z przyrodą jakoś częściej i bardziej intensywnie. To chyba odpowiedni moment na zastanowienie się, jak można szanować naszą Ziemię. Nie wydaje mi się, że muszą uczyć nas tego kosmici, wystarczy samemu się rozejrzeć i zastanowić. Jak myślicie?



Inauguracyjna jajecznicza



Fot. Beata „Indi” Tyrna/„Zwrot”

W ogrodzie przy kościele św. Jana Chrzciciela w Suchej Średniej w dniu Zesłania Ducha Świętego – popularnie zwanym Zielonymi Świątkami – po porannej mszy świętej parafianie wraz z administrującym parafią księdzem Adamem Kasperkiem smażyli jajecznicę.

– W każdej parafii, w której byłem, to zawsze na Zesłanie Ducha Świętego smażyliśmy jajecznicę. Czasem to wydarzenie było połączone z jakąś akcją, na przykład pieszą wycieczką do schroniska. I myślałem, że taki sam zwyczaj jest tutaj piele-

gnowany. Tymczasem tutaj takich wydarzeń nigdy nie było – powiedział ksiądz Adam Kasperk.

Parafianom pomysł przypadł do gustu. Zwłaszcza że po długim okresie pandemicznych obostrzeń większość ludzi spragnionych jest normalnych kontaktów towarzyskich.

– Parafia to jedna wielka rodzina. I w niedzielę spotkaliśmy się, jako ta parafialna rodzina, nie tylko przy jednym stole – ołtarzu w kościele. To jest takie przedłużenie tego, co było w środku świątyni – dodał duchowny. **„Zwrot”**

Wreszcie wsiedli na rowery

Przejazdem wzdłuż rzeki Olzy rozpoczęli tegoroczny sezon kolarze PTTS „Beskid Śląski”. Na inauguracyjną wycieczkę wyruszyli w niedzielne przedpołudnie z parkingu koło dworca kolejowego w Wędryni. Celem była Łomna Dolna.

– Zwykle sezon kolarski rozpoczynamy już w kwietniu. W tym roku mamy spóźnienie ze względu na warunki epidemiczne. Musieliśmy zrezygnować już z niektórych planów, np. z wycieczki do źródeł Olzy. Zresztą nawet udział w tej dzisiejszej do Łomnej wymaga dostosowania się do obowiązujących przepisów sanitarnych – powiedział „Głosowi” kierownik eskapady oraz przewodniczący Sekcji Kolarskiej „Beskidu” w jednej osobie Robert Wałaski.

Prognozy pogody na niedzielę nie sprzyjały długim wypadom na dwóch kółkach, w związku z czym na starcie w Wędryni zjawili się zaledwie kilku zapaleńców. Marek Rusz dopiero co zakończył sezon narciarski. – Miesiąc temu byłem jeszcze z kolegami na skiturach. Niestety, obecna pogoda nie sprzyja górskiej turystyce rowerowej. A taką właśnie lubię. Teraz w górach jest okropnie mokro i praktycznie nie da się jeździć.



• Na starcie wycieczki w Wędryni. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Skorzystałem więc z zaproszenia kolegi z „Beskidu” – stwierdził. Paweł Kurzys z Trzyńca przyznał, że ma już na swoim koncie kilka krótszych przejażdżek kolarskich, m.in. do Gutów czy Śmiłowic. Na wycieczki rowerowe wyjeżdża razem z grupą „Tramp”, która skupia emerytów.

Pierwsza tegoroczna wycieczka Sekcji Kolarskiej PTTS „Beskid Śląski” prowadziła doliną rzeki Olzy przez Bystrzycę, Gródek, Harców, Boconowice do Łomnej Miejskiej, a stamtąd nową ścieżką rowerową

do Łomnej Dolnej. Tam rowerzyści spotkali się z uczestnikami pieszej wycieczki (przejście z Boconowic przez Małą Kikulę do Łomnej Dolnej). – W ogrodzie obok Domu PZKO opiekliśmy wspólnie kiełbaski. Zebrało się nas całkiem sporo. Niektórzy starsi uczestnicy przyjechali na miejsce autobusem, bo zależało im, żeby się spotkać – zaznaczył Wałaski. Potwierdzeniem powiedzenia, że „do odważnych świat należy”, było natomiast to, że kolarzy na całej trasie omijały deszczowe chmury. **(sch)**

W 200. ROCZNICĘ URODZIN CYPRIANA KAMILA NORWIDA

Romantyk czy modernista?

Kiedy myślę o Norwidzie, przypominam sobie pierwszą lekcję języka polskiego w cieszyńskim Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika prowadzoną przez znakomitą Joannę Gawlikowską. Wielką, dorosłą przygodę z literaturą polską, ale i światową, rozpoczęłam od wiersza „W Weronie” z tomu „Vade-mecum”, opublikowanego prawie sto lat po powstaniu, w 1947 roku.

Aleksandra E. Banot*

To właśnie Norwidowi – i oczywiście profesor Gawlikowskiej – zawdzięczam w dużym stopniu wybór studiów i literaturoznawczą drogę uniwersytecką. Dlatego zaciekałam film o Cyprianie Kamile Norwidzie, którego premiera odbyła się 12 kwietnia na Facebooku Instytutu Książki. Krótkometrażowy obraz braci Quay, znanych z animacji filmowych (m.in. z adaptacji opowiadania „Ulica krokodyli” Brunona Schulza z 1896 roku), zatytułowany „Vade-mecum” (Come with me) powstał z okazji 200. rocznicy urodzin artysty: poety, dramaturga, eseisty, grafika i malarza.



Wybór bohatera wiąże się z tym, że Norwid jest jednym z patronów 2021 roku. Pod koniec ubiegłego roku polski parlament podjął odpowiednie uchwały, ogłaszając 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida. Dobrze, że wreszcie przyszedł czas na tzw. czwartego wieszca romantyzmu, choć kwestią sporną w środowisku specjalistów pozostaje, czy Norwida w ogóle można uznać za romantycznego wieszca. Krótki, dwunastominutowy film prezentuje biografię poety na tle porozbiorowej Polski oraz Wielkiej Emigracji, do której artysta zresztą dołączył. Reżyserzy zilustrowali opowieść rycinami i zdjęciami przedstawiającymi dziewiętnastowieczną Warszawę, szkicami i akwarelami Norwida oraz wykorzystali jego znane utwory poetyckie, m.in. „W Weronie”, „Moja piosnka (I)”, „Po to właśnie”. Ten ostatni wiersz odczytują bohaterowie „Popiołu i diamentu”, ekranizacji powieści Jerzego Andrzejewskiego z 1958 roku w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Utrzymany w surowej estetyce film (reprodukcje czarno-białe bądź w sepia), charakterystycznej dla braci Quay, współgrającej z dość dramatycznymi losami artysty, któremu za życia udało się wydać tylko jeden tom poetycki, przeplatany cytatami wierszy w tłumaczeniu Danuty Borchardt, z pewnością może zachęcić do lektury tekstów Norwida nie tylko odbiorców anglojęzycznych. Użytkownicy języka czeskiego mogą z kolei sięgnąć do tłumaczeń Jana Pilařa czy Václava Renča. Szkoda jedynie, że zarówno film, jak i późniejsza dyskusja całkowicie pominęły osobę Zenona „Miriami” Przesmyckiego, odkrywcy Norwida, dziennikarza i redaktora „Chimery”, jednego z najlepszych czasopism Młodej Polski. To właśnie jeden z zeszytów tego pisma w 1904 roku został poświęcony, zupełnie wówczas zapomnianemu, autorowi „Promethidiona”.

Przesmycki jeszcze przed Wielką Wojną rozpoczął wydawanie „Pism zebranych” Norwida. Decyzja redaktora „Chimery” de facto otworzyła przestrzeń do badań nad twórczością artysty. Na marginesie warto wspomnieć, że Przesmycki był pierwszym polskim tłumaczem poezji Jaroslava Vrchlickiego. Już w 1884 roku opublikował wybór jego wierszy pt. „Duch i świat. Poezye”.



Przywołanie nazwiska Przesmyckiego oraz fakt, że to właśnie w okresie modernizmu zainteresowano się Norwidem, pozwoliłoby lepiej zrozumieć wypowiedzi literaturoznawcy, dr. hab. Karola Samsela, który – powołując się na recepcję twórczości Norwida na Zachodzie, m.in. na wypowiedź wybitego krytyka Hansa Roberta Jaussa o „późno odkrytym klasyku stłumionej moderny” – ostrzega autora „Białych kwiatów” bardziej jako modernistę niż romantyka. Zapytałabym: „A dlaczego nie pozytywistę?”. Zapewne trudno o jednoznaczne rozstrzygnięcia, zresztą wydają się one mało istotne. Przyjrzyjmy się jednak problemom, które komplikują miejsce Norwida w tradycji historyczno-literackiej (romantyzm/modernizm/pozytywizm) w Polsce i na świecie.



Trzeba pamiętać, że modernizm nie tylko koncentrował się, zgodnie z etymologią swojej nazwy, na nowych zjawiskach artystycznych i nowoczesności w ogóle, ale czerpał także z romantyzmu, nawiązując do osiągnięć tej epoki. Nie bez powodu zatem modernizm był nazywany neoromantyzmem – co prawda głównie w niemieckojęzycznych publikacjach przełomu XIX i XX wieku, choć zwolennikiem tego określenia był również Edward Porębowicz, autor „Poezji polskiej nowego stulecia” (1902). W takiej perspektywie można spojrzeć na odkrycie Norwida właśnie w tym czasie. W innej perspektywie warto zwrócić uwagę na krytyczny stosunek



● Cyprian Kamil Norwid.

autora „Mojej piosnki” do romantyzmu. Samsel, przywołując najśłynniejszy chyba tom poetycki Norwida, „Vade-mecum”, nazywa artystę sędzią romantyzmu. Na pewno ważny w tym kontekście byłby „Fortepian Szopena”, najbardziej znany utwór z tego tomu. Poemat „Czarne kwiaty” badacz interpretuje jako pożegnanie romantyzmu. To, co z kolei pozwoliłoby zaklasyfikować Norwida do modernistów, to dramaty, m.in. Pierścień „Wielkiej Damy”, które wyprzedzają sztuki Henrika Ibsena i Maurice’a Maeterlincka.

Przysłuchując się wypowiedziom Samsela, pomyślałam o Norwidzie jako o polskim Charlesie Baudelaire. Ten francuski poeta i jego „Kwiaty zła” z 1848 roku ze słynną „Padliną” traktowany jest jako prekursor europejskiego modernizmu. Norwid ze swoją krytyką romantyzmu i premodernistycznymi dramatami świetnie odegrałby rolę polskiego Baudelaire’a – „Czarne

kwiaty” nie bez powodu kojarzą się z „Kwiatami zła”. Moją literaturoznawczą intuicję potwierdziły słowa specjalisty – Samsel jednak wskazał inny utwór Baudelaire’a, „Albatrosa” – także z tomu „Kwiaty zła” – jako wiersz ideowo bliski Norwidowi, który mówił o sobie: „Jestem inwalidą inwencji”.

Ta krótka refleksja nad twórczością Norwida i jego miejscem w polskim panteonie (do którego trafił wyjątkowo późno i jedynie symbolicznie, bo dopiero w 2001 roku ziemię z jego grobu umieszczono w Krypcie Wieszczów Narodowych w Katedrze na Wawelu) oraz w polskiej historii literatury przypomniała mi jeszcze inny sposób myślenia o artyście, bardzo mi bliski, dotychczas właściwie najbliższy. Licealna lektura „Z listu do Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej” o Polakach, którzy są wielkimi patriotami, ale mają trudności z funkcjonowaniem jako społeczeństwo („Jesteśmy żadnym społeczeństwem.

Jesteśmy wielkim sztandarem narodowym”) kazała mi widzieć w Norwidzie... pozytywistę. To przecież w latach 60. i 70. XIX wieku, czołowi teoretycy pozytywistyczni i pisarze, między innymi Aleksander Świętochowski, Piotr Chmielowski, Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa koncentrowali się na kategorii społeczeństwa, a nie narodu, choć raczej ich myśl rozwijała się niezależnie od wypowiedzi Norwida. Może jednak te barwne cytaty, np. „Polak jest olbrzym, a człowiek w Polaku jest karzeł” przełamałyby dość patetyczny w wymowie film?



Przenikliwość i krytycyzm opinii na temat polskości pozwalają, zdaniem Karola Samsela, nazywać Norwida patronem polskiej inteligencji. Okres pozytywizmu jest właśnie czasem kształtowania się inteligencji jako grupy społecznej wypowiadającej się na łamach prasy – najbardziej nośnego wówczas medium – i mającej wpływ na kształtowanie światopoglądu czytelników. Norwid i jego dzieło z kolei miały duży wpływ na

tak wyjątkowych twórców, jak Gustaw Herling-Grudziński, Czesław Miłosz, Karol Wojtyła (Jan Paweł II). Ten zróżnicowany zestaw nazwisk wymieniony przez Samsela i prowadzącego spotkanie dr. Łukasza Jasińskiego pozwala stwierdzić jedno – Cyprian Kamil Norwid był z pewnością niezablonową postacią. Już samo zestawienie nazwisk Miłosza, Wojtyły i Herlinga-Grudzińskiego obok siebie powinno zaciekać i zachęcić do lektury tekstów Norwida nie tylko przed maturą. Można rozpocząć od interpretacji wokalnych – wiersze Norwida śpiewał Czesław Niemen, ale także takie zespoły, jak Closterkeller, De Press czy Dr Misio. ▲

Aleksandra E. Banot, profesor nadzwyczajna w Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. Z zawodu polonistka oraz psycholożka. Pochodzi z Cieszyna, mieszka w Bielsku-Białej.

CIESZYŃSKIE RODY /66/



Michael Morys-Twarowski

Obracajowie (Obraczajowie)

Najsłynniejszym przedstawicielem rodu był Franciszek Obracaj (Obraczaj, Obratschay), który w 1879 roku jako niemiecki kandydat wygrał wybory do Rady Państwa w Wiedniu.

Opracowanie genealogii rodu Obracajów to spore wyzwanie. Wydaje się, że jego korzenie należy szukać w północnej części Śląska Cieszyńskiego – w okolicach Strumienia. Problemem okazuje się brak ksiąg metrykalnych. Metryki parafii rzymskokatolickiej w Strumieniu według zestawień kościelnych zachowały się od 1661 roku, jednak na miejscu – w kancelarii parafialnej – przechowywane są księgi dopiero od 1784 roku (i to nie wszystkie). Czy starsze tomy zostały zniszczone w czasie wojennej zawieruchy, czy może leżą zapomniane na jakimś strychu lub w piwnicy – nie wiem. W sąsiedniej parafii w Pruchnej zachowała się nieco ponad połowa ksiąg metrykalnych od 1675 roku, więc z kilkoma lukami można odtworzyć w zarysie genealogię tamtejszych rodów. Jednak przejrzanie ksiąg metrykalnych z tych dwóch parafii to dopiero początek.

Pierwsi Obracajowie

Prawdopodobnie po raz pierwszy nazwisko Obracaj zapisano w księgach metrykalnych na Śląsku Cieszyńskim w 1652 roku, kiedy to w Cieszynie Paweł Obracaj poślubił Barbarę, wdowę po Pawle Rybarzu. Jak wynika z metryk parafii w Pruchnej, pod koniec XVII wieku Obracajowie mieszkali również w Knaju i Drogomyślu.

Katolicy z Pruchnej

Protoplastą linii Obracajów z Pruchnej był Łukasz (I) (zm. 1763), co najmniej trzykrotnie żonaty. Jego czterech synów, Łukasz (II), Adam, Paweł i Jakub, mieszkali ze swoimi rodzinami w Pruchnej. Największą karierę zrobił Łukasz (II) (zm. 1804), właściciel gruntu siedlaczego pod numerem 19, występujący w latach 1773-1782 w księgach metrykalnych jako wójt.

Łukasz (II) z małżeństwa z Marią Faraną miał czternaścioro dzieci, a ich najstarszy syn Józef (ur. 1767) od 1784 roku uczył się w gimnazjum katolickim w Cieszynie. Z jednej strony świadczy to o ambicjach rodziny, z drugiej o predyspozycjach intelektualnych syna wójta z Pruchnej.

Ewangelicy z Rychułdu

Co najmniej od XVIII wieku bujnie kwitła linia Obracajów z Rychułdu. Jej hipotetycznym protoplastą mógł być Łukasz Obracaj (różny od powyższych), którego synowie Jan i Adam odpowiednio w latach 1722 i 1728 brali ślub w kościele ewangelickim w Cieszynie.

Z tej linii pochodzili wójtowie gminy Bąków-Rychułd: bracia Jan (ur. 1829) i Andrzej (ur. 1831). Trzej synowie tego ostatniego byli wójtami trzech różnych gmin: Paweł Pogórze, Jerzy (ur. 1866) Drogomyśla, a Adam (ur. 1871) – Bąkowa-Rychułdu.

Z kolei synem Jana był Jerzy Obracaj (1866-1949), przez pewien czas nauczyciel w Ropicu. 1 września

1896 roku w kościele ewangelickim w Cieszynie pojął za żonę Zuzannę Macurę, córkę kierownika szkoły w Końskiej. W drugiej połowie XIX wieku w naszym regionie dość często nauczyciele żenili się z córkami starszych kolegów. Obracaj w 1903 roku został kierownikiem szkoły w Dzięgielowie i z tą miejscowością związał się na resztę życia.

Zapewne z tej linii Obracajów wywodzi się linia z Bąkowa, Wędryni i Frysztatu. Tomasz, syn chałupnika w Bąkowie, mieszkał w Wędryni. W 1743 roku wziął ślub. Prawdopodobnie zmarł przed 10 sierpnia 1769 roku, bo tego dnia brał ślub Jan Obracaj, „jeden syn po nieb(oszczystku) Tomaszu, komorniku w Wędryni”. Jan był szewcem we Frysztacie, gdzie w latach 1770-1779 na świat przychodziły jego dzieci.

Dzierżawca z Simoradza

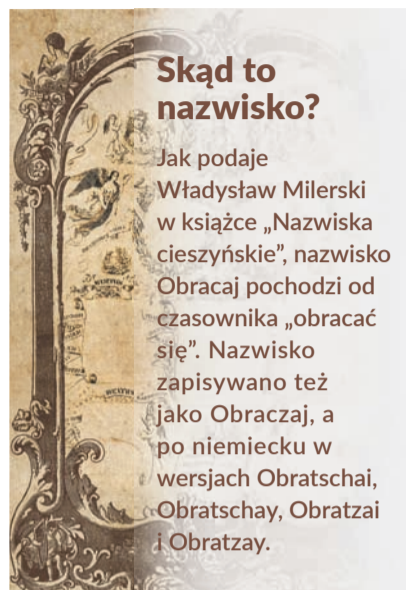
W pierwszej połowie XIX wieku największą karierę w rodzinie zrobił Adam Obracaj, syn chałupnika w Kiczycach. Pracował jako pisarz w Galicji, gdzie udało mu się na tyle dorobić, że w 1820 roku nabył folwark w Simoradzu. Według relacji Jerzego Raszki (ur. 1850), „po nim też aż dotąd utrzymało się przysłowie nakazujące respekt: »Czapka dołu, fajka wien«. Nie mógł tego ścierpieć kiedy kto, choćby i stary gazda przechodził koło niego, a nie zdjął przed nim kapelusza, już z oddalenia kilka kroków nawoływał: »czapka dołu, fajka wien«, a gdy przechodził nie zbytnio zważał, to tak oberwał w łeb, że mu się ledwie do trzech dni w głowie uporządkowało”.

Znalazłem informacje na temat czterech córek Adama Obracaja. Karolina w 1841 roku poślubiła mieszczanina z Cieszyna, Klemetyna w 1843 roku oficera z 56. Pułku Piechoty, a Leopoldyna w 1846 roku mieszczanina ze Skoczowa. Najświetniejszy mariaż stał się jednak udziałem Pauliny, która w 1840 roku wyszła za mąż za Martina Woytecha, urzędnika Komory Cieszyńskiej. Woytech był później posłem do Sejmu Krajowego, burmistrzem Opawy, a w 1882 roku został podniesiony do stanu szlacheckiego z predykatem „von Willfest”.

Syn Adama, Teodor, przez pewien czas był dzierżawcą dóbr w Suchej Średniej. Należał do komitetów do spraw założenia (1852) i przebudowy (1860) miejscowej szkoły. Później jednak przeniósł się do Krakowa.

»Francek z Bąkowa«

Najsłynniejszym przedstawicielem rodu był Franciszek (1822-1906), urodzony w Bąkowie koło Strumienia. Zrobił karierę jako urzędnik arcyksiążęcy, a z czasem stał się żelaznym kandydatem stronnictwa niemieckiego na Śląsku Cieszyńskim w różnego rodzaju wyborach. Nie bez znaczenia były jego powiązania rodzinne. Żoną Franciszka była Karolina von Mosburg, z kolei jej siostra wyszła za mąż za wpływowego pa-



Skąd to nazwisko?

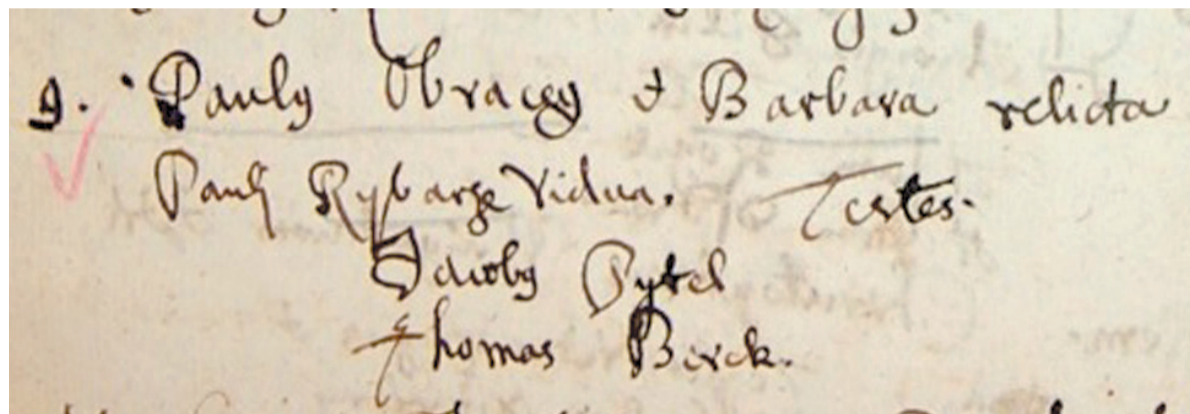
Jak podaje Władysław Milerski w książce „Nazwiska cieszyńskie”, nazwisko Obracaj pochodzi od czasownika „obracać się”. Nazwisko zapisywano też jako Obraczaj, a po niemiecku w wersjach Obratschai, Obratschay, Obratzai i Obratzay.

Skąd ten ród?

Sądząc po tym, jak licznie reprezentowany jest ród Obracajów w drugiej połowie XVII wieku, wydaje się, że rodzina ta mieszkała na Śląsku Cieszyńskim co najmniej od XVI wieku.

Gdzie doczytać?

- Obratschai Franz, <https://www.parlament.gv.at/WWER/PARL/J1848/Obratschai.shtml> (biogram Franciszka Obracaja)
- Józef Golec, Tomasz Jaszowski, Witold Pieńkowski, „Album biograficzny gminy Goleśzów”, Goleśzów 2013 (biogram nauczyciela Jerzego Obracaja)
- Michael Morys-Twarowski, „Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim 1864-1918. Studium prozopograficzne. T. 1, 2”, Kraków 2018 (biogramy wójtów z rodu Obracajów)
- Obracaj genealogia, <http://przodkowiecieszyna.blogspot.com/2015/03/obracaj-genealogia.html> (materiały do genealogii rodu).



• Metryka ślubu Pawła Obracaja z 1652 roku.

stora Teodora Haasego. W 1879 roku Obracaj wygrał wybory do Rady Państwa w Wiedniu, co było zimmym przysługiem dla polskiego stronnictwa narodowego. Wcześniej obowiązywała zasada, że Polacy naprzemiennie będą wystawiać kandydatury ewangelika i katolika, ale ewangelicy wyłamali się, nie chcąc głosować na katolickiego duchownego, księdza Ignacego Świeżego. Na tych niesnaskach skorzystał Obracaj, skądinąd katolik.

Zaolziańscy Obracajowie

Zniesienie poddaństwa osobistego pod koniec XVIII i rozwój przemysłu w XIX wieku wpłynęły na zwiększenie mobilności mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. W efekcie przedstawiciele rodu Obracajów osiedlili się na terenie dzisiejszego Zaolzia. Z tego grona na biogram zasługiwałyby Jan Obracaj, zamieszkały w Lesznej Dolnej. W 1906 roku został wybrany do wydziału gminy („Dziennik Cieszyński”, 1906 nr 137), składał się na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego („Dziennik Cieszyński”, 1906 nr 254), a w 1911 roku wszedł do zarządu miejscowej Spółkowej Kasy Oszczędności („Poseł Ewangelicki”, 1911 nr 21).



• Ogłoszenie wykupione przez Jana Obracaja, rzeźnika w Lesznej Dolnej, które ukazało się w „Naszym Kraju” (1930, nr 23).



• Nekrolog Franciszka Obracaja w wiedeńskiej gazecie „Neue Freie Presse” (nr z 9 października 1906). Zdjęcia: ARC



NASI LEKARZE

Główna diagnoza to dziecko

Oddział dziecięcy Szpitala w Karwinie-Raju składa się z czterech pododdziałów – noworodków, mniejszych dzieci, starszych dzieci oraz oddziału intensywnej terapii. Na ich czele stoi lekarz pediatra Barbara Widenka.

W jakim wieku są wasi pacjenci?

– Na oddziale dziecięcym leczą się pacjenci w wieku od 0 do 19 lat. Zdarza się jednak, że dla pełnoletniego pacjenta pobyt na oddziale dziecięcym jest w pewnym sensie żenujący. Wtedy staramy się go przenieść na odpowiedni oddział dla pacjentów dorosłych.

Z czym najczęściej dzieci trafiają do szpitala?

– Na oddziale mniejszych dzieci dominują schorzenia układu oddechowego, czyli zapalenia oskrzeli, płuc i krtani. Na drugim miejscu co do częstotliwości plasują się wirusowe i bakteryjne biegunki zakaźne, a na trzecim stany powypadkowe. U starszych dzieci wachlarz schorzeń jest dużo szerszy. Prym wśród nich wiodą zaburzenia psychosomatyczne. Chodzi o sytuacje trudne do zdiagnozowania, kiedy młody człowiek skarży się na różne przewlekłe dolegliwości, jak bóle głowy, brzucha czy klatki piersiowej, a przeprowadzone pod tym kątem badania wykluczają przyczynę organiczną problemu. Prócz tego trafiają też do nas pacjenci np. po nieudanych próbach samobójczych czy zatruciach alkoholem lub innymi używkami. Z przykrością stwierdzamy, że ich liczba rośnie.

To znaczy, że leczenie wszystkie dzieci niezależnie od specyfiki problemu?

– Tak, bo na naszym oddziale główna diagnoza to dziecko. Nawet jeżeli operacja zostaje przeprowadzona na oddziale chirurgicznym lub jakimkolwiek innym, to po jej zakończeniu dziecko bezpośrednio trafia na nasz oddział intensywnej terapii i my zapewniamy mu dalszą kompleksową opiekę. Wyjątek stanowią pacjenci onkologiczni, którzy po postawieniu diagnozy są od razu kierowani na leczenie do kliniki onkologicznej w Brnie.

Czy dziecko może na oddziale towarzyszyć rodzic?

– Preferujemy, żeby mama lub tato byli z dzieckiem w szpitalu. Jeśli nie jest to możliwe, to proponujemy, żeby zastąpiła ich np. babcia lub ciocia. U dzieci do 6 lat pobyt dorosłego opiekuna w szpitalu refunduje ubezpieczalnia zdrowotna, natomiast w przypadku starszych dzieci musi on sam opłacać pobyt. Zwykle nie ma z tym problemu, w rezultacie czego są sytuacje, kiedy nawet 13-latek jest na oddziale w towarzystwie rodzica.

Czy obecność rodzica ułatwia leczenie dziecka czy wprost przeciwnie?

– Ułatwia w tym sensie, że dziecko jest w lepszej kondycji psychicznej, nie płacze po nocach, nie czuje się przygnębione. Choć z drugiej strony bywa też tak, że kiedy rodzic wyjdzie na chwilę, dziecko o wiele lepiej z nami współpracuje.

Średnio jak długo trwa pobyt dziecka w szpitalu?

– Naszym celem jest to, żeby trwał jak najkrócej i dziecko mogło wrócić do domu. Średni czas hospitalizacji trwa więc tylko trzy dni. Zwykle jednak nasi pacjenci są wypisywani ze szpitala po jednej lub dwóch dobach. Najdłużej, z tego co pamiętam, mieliśmy tutaj pacjenta przez trzy tygodnie. Takie długie pobyty zdarzają się jednak bardzo rzadko i dotyczą poważnych spraw, jak np. zapalenia opon mózgowych czy zapalenia wyrostka robaczkowego z powikłaniami.

Czy są sytuacje, kiedy pediatra czuje się bezradny wobec trudnych do zdiagnozowania objawów czy samej diagnozy?

– Zdarzają się sytuacje, że diagnostyka nie jest łatwa lub przebieg choroby jest nietypowy. Wtedy nie ma dla mnie znaczenia, czy jestem jeszcze w pracy, czy już zamknęłam za sobą drzwi szpitala. Nie spocznię, póki nie znajdę rozwiązania. Szukam więc w literaturze fachowej, konsultuję sprawę z innymi lekarzami, zastanawiam się, co by tu można zrobić. Pediatra ma o tyle trudne zadanie, że nie może dziecka

skierować na wiele badań ze względu na ich inwazyjny charakter. W przypadku kilkulatek każde prześwietlenie, każde badanie przeprowadzone w narkozie czy nawet zwykły odbiór krwi oznacza nadmierne obciążenie organizmu i dodatkowy stres. Dlatego najpierw muszę się zastanowić, czy takie badanie w ogóle coś da, czy zostanie przeprowadzone tylko dla pewności. Jeśli miałoby chodzić o ten drugi przypadek, wtedy mówię stanowczo „nie”.

Są jednak sytuacje, kiedy nie ma czasu na długie rozważania i trzeba decydować się od razu.

– Z takimi sytuacjami spotykam się od momentu, kiedy przed 22 laty zostałam lekarzem kierującym naszym oddziałem intensywnej terapii. Tam właśnie się liczą szybkie i trafne decyzje, bo chodzi o pacjentów w poważnym stanie, a czas gra na naszą niekorzyść. Ta praca jednak najbardziej mnie pasjonuje, bo wiem, że mogę wiele zdziałać.

Jak wpłynęła pandemia koronawirusa na życie na waszym oddziale?

– Jeśli chodzi o obecność ojców przy porodzie czy możliwości odwiedzania dzieci przez rodziców, to nie odczuliśmy praktycznie żadnej różnicy. Zmiany dotknęły nas natomiast w tym sensie, że w czasie największego ataku pandemii jeden z naszych pododdziałów przekształcono w oddział covidowy. Do walki z koronawirusem włączyli się więc również nasi lekarze i pielęgniarki. To była logiczna decyzja, ponieważ w tym czasie na naszym oddziale leżało o wiele mniej pacjentów. Lockdown sprawił, że



● Barbara Widenka na dziecięcym oddziale intensywnej terapii.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

Kwestionariusz

Uczelnia: Wydział Medyczny Uniwersytetu Karola w Pradze

Specjalizacja: pediatria I i II stopnia

Rok rozpoczęcia praktyki: 1991

Praktyka zawodowa: Oddział Dziecięcy Szpitala w Karwinie-Raju, od 1999 roku zastępca ordynatora, od 2020 roku ordynator

Kontakt: tel. 596383146, 596383209

wyraźnie ubyło chorób układu oddechowego, chorób psychosomatycznych, ale też stanów powypadkowych czy zatruc alkoholem.

Czy jest pani zwolenniczką szczepienia dzieci przeciw COVID-19?

– Na razie ten temat będzie dotyczył tylko osób, które ukończyły 16. rok życia. Ja osobiście nie widzę żadnych przeciwwskazań, a astmatykom wręcz zalecam, żeby się zaszczepili. (sch)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Miasta przyjazne dla swych mieszkańców

Są ludzie, którzy nie wyobrażają sobie życia w mieście. Po prostu lubią i preferują to wszystko, co czyni wieś wsią. Nastroj, spokój, bliskość natury, pianie koguta o poranku i świeże warzywa z ogródka. Inni za nic nie zrezygnująby jednak z życia w mieście. I robią wszystko, aby swoje marzenia urzeczywistnić. Jak wynika z danych statystycznych, grupa mieszczuchów w skali światowej z roku na rok coraz wyraźniej rośnie. U nas jest tak samo. Według prognoz opublikowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych, do 2050 roku w miastach będzie żyć 68 proc. ludności całej planety. W rozwiniętych krajach Zachodu liczba ta ma być jeszcze większa. W czeskich, morawskich i śląskich miastach już teraz żyje ponad 70 proc. ludności kraju, o wiele więcej, aniżeli chociażby 30 lat temu. Czy jednak ten trend nadal będzie się utrzymywać, nie wiadomo. Duże aglomeracje nie zawsze są przyjazne dla swoich mieszkańców. Borykają się z wieloma problemami. Wymieńmy chociażby rosnące

cenę mieszkań, zanieczyszczenie środowiska, ograniczone możliwości wypoczynku, utrudnienia transportowe, niedoskonałe plany zagospodarowania przestrzennego. Miast znakomicie zorganizowanych, bezpiecznych, przyjaznych dla różnych grup społecznych i różnych pokoleń, z dobrze rozwiniętą infrastrukturą, umiejętnie łączących tradycje z nowoczesnością jest stosunkowo niewiele.

W Řičanach i gdzie indziej

U nas, jak wynika z badań Deloitte, najlepiej ponoć żyje się w Řičanach w województwie środkowoczeskim. Na drugim miejscu uplasowała się Praga, na trzecim Sławkow koło Brna, na czwartym – Brandys nad Łabą. W pierwszej dziesiątce nie ma żadnego miasta z województwa morawsko-śląskiego. Ogółem zaś z rankingu wynika, że lepiej żyje się w południowej części kraju. Nie ulega jednak wątpliwości, że inny ranking przyniosłoby całkiem inne wyniki. Bo nawet Řičanom do rajów na ziemi daleko, miejscowość niczym szczególnym

się nie wyróżnia, nieruchomości są tam niemal tak samo drogie, jak w niedalekiej Pradze. W stolicy od zawsze żyje się nieźle, ale też aby kupić tam mieszkanie, trzeba mieć do dyspozycji 13(!) rocznych pensji.

Mieszkania, środowisko, edukacja...

A na przykład obywatelowi Monachium wystarczy rocznych pensji niespełna 12, wiedeńczykowi – ok. 8,5, obywatelowi Berlina zaś jeszcze mniej, bo ok. 8. Być może dlatego nie ma Pragi ani innego czeskiego miasta w czołówce popularnego rankingu prezentowanego corocznie przez firmę doradcą Mercer. Ostatnio na pierwszym miejscu uplasował się Wiedeń, zaś w pierwszej dziesiątce miast najlepszych do życia znalazły się aż trzy miasta niemieckie – Monachium, Duesseldorf i Frankfurt, a poza tym Zurych, Vancouver, Auckland, Kopenhaga, Genewa i Bazylea. Praga w rankingu zajęła 69. miejsce, Warszawa – 82. W analizie uwzględniono przeróżne kryteria. Oceniano możliwości spędzania wolnego czasu, sytuację gospodar-

czą, specyfikę rynku mieszkaniowego, jakość i ochronę środowiska naturalnego, poziom i dostępność edukacji, ofertę konsumencką, poziom infrastruktury i wiele innych czynników. Takie metropolie, jak Buenos Aires (na miejscu 91.) mogą być niewątpliwie bardziej interesujące niż Bazylea, w rankingu Mercera jednak pełne zgiełku życie w wielkim mieście to raczej czynnik negatywny. Pociąga bowiem często za sobą większą przestępczość, zanieczyszczone powietrze, niewydolny transport i inne niedogodności. Miasta w pierwszej dziesiątce znalazły się jednak nie tylko dlatego, że panuje w nich spokój, porządek i bezpieczeństwo. Otóż nie jest tajemnicą, że Wiedeń oferuje potrzebującym mieszkania w przystępnych cenach, ma świetnie zorganizowany transport publiczny, ważne instytucje kultury, piękną przyrodę, lasy, winnice, ścieżki rowerowe, baseny publiczne, kawiarnie, restauracje oferujące lokalne wina... Kopenhaga, która uplasowała się na miejscu 8., ma znakomitą infrastrukturę rowerową, ką-

pielisko morskie w samym środku miasta, wspaniałą architekturę, dobrze rozwiniętą gastronomię.

Inny ranking, inne wyniki

Ale już inny ranking stworzony przez firmę konsultingową Resonance przedstawia zgoła inne wyniki. Oceniano tu m.in. kulturową różnorodność dużych miast, klimat i warunki pogodowe, wielkość i wykorzystanie terenów zielonych, atrakcje turystyczne. A także takie zjawiska, jak poziom bezrobocia, zróżnicowanie dochodów wśród mieszkańców, a nawet liczbę zachorowań na COVID-19. I tu najlepszym, najbardziej przyjaznym miastem świata okazał się Londyn. Doceniono zarówno jego tereny zielone, jak i ofertę kulturalno-rozrywkową czy dynamiczny rynek pracy. Na drugim miejscu uplasował się Nowy Jork, a dalej kolejno Paryż, Moskwa, Tokio, Dubaj, Singapur, Barcelona, Los Angeles, Madryt. Praga w tym rankingu zajęła bardzo dobre 19. miejsce. Warszawę sklasyfikowano dopiero na 71. miejscu. Listę stu ocenianych miast zamknął Kraków. ▲

SPORT

Niesamowity Robert Lewandowski

Robert Lewandowski już za życia jest legendą. Polski piłkarz pobił w weekend rekord Gerda Muellera z sezonu 1971/1972 w liczbie strzelonych bramek w jednym sezonie Bundesligi. „Lewy”, który w zeszłym tygodniu wyrównał ten rekord, w sobotę dołączył 41. bramkę, pokonując w starciu Bayernu Monachium z Augsburgiem polskiego bramkarza Rafała Gikiewicza. Od soboty cały piłkarski świat nie mówi o niczym innym, jak o wyczynie Polaka.

Janusz Bittmar

Czuję się trochę jak w filmie science fiction. Brakuje mi słów. Przez 90 minut próbowałem strzelić gola, ale nie wychodziło, a potem udało się w ostatniej chwili. Odczuwałem napięcie do ostatnich sekund – stwierdził Lewandowski na antenie telewizji Sky.

Bawarczycy pokonali w ostatnim meczu sezonu Augsburg wysoko 5:2, ale na historyczną bramkę Lewandowskiego czekaliśmy do ostatnich sekund. Na siedem sekund przed końcem regulaminowego czasu gry „Lewy” uwolnił się spod opieki czeskiego obrońcy Marka Suchiego i... cały piłkarski świat zamarł w bezruchu, ale tylko do momentu, zanim polski napastnik pewnie wykorzystał swoją „setkę”. A potem? Owacje na stojąco od piłkarzy, działaczy klubowych, szybkie sms-y od wóldarzy Polskiego Związku Piłki Nożnej. W mediach społecznościowych w sobotni wieczór nic nie przebiło sukcesu Lewandowskiego, w euforii pochylali się nad swoimi tekstami również dziennikarze najważniejszych gazet sportowych na świecie. „Szalony, niesamowity Robert Lewandowski” – tak sukces Polaka opisywały na gorąco przyzwyczajone do wszystkiego włoskie media. Gratulacje odebrał piłkarz również z najwyższych szczebli państwowych. Zachwytu nie krył prezydent RP Andrzej Duda, który błyskawicznie

zareagował na swoim Twitterze. – „Brawa i serdeczne gratulacje dla Roberta Lewandowskiego! Wspaniały dzień! Historyczny rekord Gerda Muellera pobity! 41. bramkę w tym sezonie ligowym Robert Lewandowski zdobył w 90. min. meczu z Augsburgiem! Duma! Dziękujemy” – napisał Duda.

Jak policzyli miłośnicy statystyk, Lewandowski zdobywał w tym sezonie gola w Bundeslidze średnio co 60 minut i zapisał na swoje konto w tym sezonie 41 proc. wszystkich ligowych bramek Bayernu. Magiczną dla większości piłkarzy granicę 40 goli w jednym sezonie pobili oprócz Lewandowskiego w przeszłości już tylko trzej inni zawodnicy – Leo Messi, Cristiano Ronaldo i Luis Suarez. Wrażenie robą jednak nie tylko liczby sezonu 2020/2021 w przypadku Lewandowskiego, ale cały jedenastoletni dorobek tego piłkarza w Bundeslidze. Łowcy statystyk powinni skupić się właśnie na tym fragmencie tego artykułu, bo czytając te liczby, aż ciarki przechodzą po plecach. A więc: Robert Lewandowski w barwach Borussia Dortmund a następnie Bayernu Monachium wystąpił w 350 meczach ligowych i trafił do siatki rywala aż 277 razy, co daje mu średnią 0,79 bramki na mecz. Polski napastnik zapisywał się więc na liście strzelców średnio co 102 minuty ligowego spotkania. Lewandowski aż sześciokrotnie sięgnął po koronę króla strzelców Bundesligi, trzykrotnie (w sezonach 2015/16, 2019/20 i 2020/21)



● Robert Lewandowski już za życia jest legendą. Fot. ARC

zdoływał na niemieckich boiskach co najmniej 30 bramek w sezonie.

Trochę w cieniu wielkiego wyczynu Lewandowskiego znajduje się inne prestiżowe wyróżnienie dla Polaka – nagroda „Złoty But” przyznawana dla najlepszego strzelca spośród wszystkich najwyższych europejskich lig zrzeszonych w UEFA. W oparciu o system punktowy, który ułatwia piłkarzom z silniejszych lig wygrywanie z zawodnikami z lig słabszych, Lewandowski z 82 punktami wyprzedził na mecie Leo Messiego z FC Barcelony (60 pkt., 30 goli) i Chri-

stiano Ronaldo z Juventusu Turyn (58 pkt., 29 goli).

Sukces Lewandowskiego skomentował dosadnie prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej i wiceprezydent UEFA Zbigniew Boniek. – W historii niemieckiej piłki Robert zostanie już na zawsze. Jego rekord pobić będzie niesamowicie ciężko, o ile w ogóle będzie to możliwe do wykonania. Jeśli już, to następny napastnik Bayernu Monachium będzie w stanie tego dokonać. W innym klubie nie ma takiej możliwości. Aby strzelić ponad 41 bramek w sezonie trzeba wygry-

wać mecze po 4:0 – uważa Boniek. – Cieszę się, gdyż pobicie rekordu spowoduje, że Robert przyjedzie w dobrej kondycji psychicznej i fizycznej na mistrzostwa Europy. Byłoby przyjemnie i sympatycznie, gdyby Euro należało do Roberta Lewandowskiego. Mamy silną, mocną drużynę. Głupotą są twierdzenia, że mamy grać jak Bayern. To niemożliwe. W reprezentacji mogą występować piłkarze z paszportami tego samego kraju, a do klubu można kupić najlepszych na świecie – podkreślił prezes PZPN. ▲

WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

Piłkarskie klocki są już w zasadzie poukładane. W Fortuna Lidze wicemistrzem sezonu 2020/2021 zostali piłkarze Sparty Praga, na kolejną przed końcem pierwszoligowego sezonu została rozstrzygnięta również łamigłówka w strefie spadkowej. Do Opawy i Brna dołączyli w weekend piłkarze FK Příbram, którzy przegrali z Pardubicami 0:1.

FORTUNA LIGA

KARWINA – TEPLICE 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 45. Čmelík, 49. Herc. Karwina: Neu-

man – Mikuš, Eduardo, Dramé, Bartošák – Qose (74. Janečka), Jean Mangabeira – Čmelík, Tavares (69. Jursa), Herc – Papadopoulos (88. Zych).

Karwiniacy jeszcze w pierwszej połowie ucieli wszelkie spekulacje dotyczące przedmeczowych teorii spiskowych. Walcząca o uratowanie pierwszoligowej skóry drużyna Teplic przegrywała do przerwy 0:1 po bramce Lukáša Čmelíka, który w 45. minucie wykorzystał długie podanie od Tavaresa. Golkiper Teplic Tomáš Grigar zdążył jeszcze zareagować, ale z piłką wpadł za linię bramkową, a to oznacza trafienie zarówno w futbolu, jak też w rugby. W Karwi-

nie obie drużyny skoncentrowały się jednak na futbolu – zaraz po powrocie z szatni Christian Herc z dośrodkowania Čmelíka trafił głową na 2:0, wnosząc spokój w poczynania gospodarzy. Kilka innych okazji strzeleckich wyłapał teplicki bramkarz, włącznie z „setką” Eduardo. Brazylijski stoper myślami błędził już w narożniku boiska, fetując w rytmie samby swoją bramkę, Grigar zepsuł mu jednak plany popisując się fenomenalną interwencją. Ze strony Teplic ofensywnych grzmotów było znacznie mniej, na uwagę zasługuje jednak udana akcja byłego piłkarza Karwiny, Vukadinovica, której do pełni

szczyścia zabrakło tylko dokładności.

– Wreszcie pokazaliśmy kibicom, że stać nas na pewną wygraną na własnym boisku. W wiosennym sezonie takich momentów było niewiele – stwierdził szkoleniowiec Karwiny Jozef Weber. Prawdziwe pożegnanie z sezonem nastąpi jednak dopiero w najbliższą sobotę, kiedy to zespół Karwiny zmierzy się w wyjazdowych derbach z Banikiem Ostrawa. Gdyby nie sąsiedzkie starcie, pojedynek ostatniej kolejki sezonu 2020/2021 byłby typowym meczem o pietruszkę. Zapowiada się tymczasem prawdziwa jazda bez trzymanki.



● Piłkarze Karwiny pokonali u siebie Teplice 2:0. Fot. mfkkarwina



W trakcie meczu sprawia wrażenie obrażonego na cały świat. Mileczy, nie okazuje emocji

Jiří Hrdina, były znakomity hokeista, skrytykował styl, w jakim prowadzi kadrę RC w MŚ w Rydze trener Filip Pešán

Ach te rzuty karne...

W defensywną bitwę ze szczęśliwym końcem dla Pilzna zamienił się trzeci finałowy mecz Strabag Rail Ekstraligi piłkarzy ręcznych. Szczypiorniści Banika Karwina przegrali w niedzielę na własnym parkiecie z Talentem Pilzno w karnych (po raz drugi z rzędu) i w serii granej do trzech zwycięstw przegrywają 1:2. Czwarta finałowa odsłona już dziś w Pilźnie.

Janusz Bittmar

Nad Banikiem unosi się fatum rzutów karnych. W karnych polegali karwiniacy dwa lata temu w kluczowym finałowym starciu z Pilzno, „siódemki” są zmorą Banika również w tegorocznej finałowej serii.

Szarpane spotkanie z licznymi błędami technicznymi dobiegło do remisowego stanu 20:20. Podopieczni trenera Michala Brúny w niedzielę po raz kolejny żalowali, że w regulaminie ekstraligi nie uwzględniono dogrywki. Rzuty karne to nie tylko loteria, ale też ogromne nerwy, które udzieliły się trenerom oraz zawodnikom obu drużyn.

– Spotkanie przegraliśmy tradycyjnie znacznie wcześniej, niż w karnych. Zabrakło nam jakości w ofensywie, popełnialiśmy dziecinnie proste błędy – skomentował zawodny szkoleniowiec Banika Michal Brúna. – Pilzno posiada doświad-



• Rzuty karne to z mora Banika.
Fot. hcb-karwina

czony zespół i właśnie w takich chwilach, jak karne, doświadczenie procentuje – zaznaczył karwiński trener. Nad Olzą wrócili wspomnienia z poprzedniego fina-

łu sezonu 2018/2019. – Szkoda, że znów zatrzymały nas „siódemki”. Robiłem, co mogłem, ale rywal po prostu wykazał się lepszą skutecznością – ocenił kolejne nerwowe

spotkanie bramkarz Banika Petr Mokroš.

Szczypiorniści Pilzno zwyciężyli w karnych 4:2 i co za tym idzie, są o krok od obrony mistrzowskiego ty-

**3. FINAŁ
STRABAG RAIL EKSTRALIGI**

**KARWINA -
PILZNO 20:20**

(karne 2:4)

Do przerwy: 10:9. Karwina: Mokroš, Marjanović – Franc, Jan Užek 2, Gromyko 1, S. Młotek 2, Patzel 5, Solák 6, Růža, Nantl, Nedoma 4, Skalický, Plaček, Urbański, Noworyta, Široký.

tu. Czwarty finałowy pojedynek zaplanowany jest na dziś o godz. 17.10 na parkiecie Talentu Pilzno. Trener Pilzno Petr Štochl wietrzy szansę na zakończenie całej serii.

– Atut własnego boiska, a także lepsza psychika po wygranym meczu, będą po naszej stronie. Zapowiada się niemniej kolejna zacięta bitwa o każdy centymetr boiska – stwierdził.

RETROSKOP



Katarzyna Radtke – tak brzmiała poprawna odpowiedź na ubiegłotygodniową foto-zagadkę w naszej retro-rubryce. Trzykrotna olimpijka, czterokrotna uczestniczka mistrzostw świata należała do czołówki w konkurencji, która podobno świetnie kształtuje pośladki, zwłaszcza u kobiet. Tak – to chód sportowy, jedna z pokazowych polskich konkurencji w igrzyskach olimpijskich za sprawą nie tylko pani Katarzyny, ale również Roberta Korzeniowskiego (który notabene już był bohaterem Retroskopu).

PYTANIE NR 57

Na kanwie słabych występów hokejowej reprezentacji RC w mistrzostwach świata w Rydze, zwłaszcza niezbyt męskiego, bojaźliwego hokeja w wykonaniu podopiecznych Filipa Pešana, wrócili wspomnienia związane z... grającym bez pardonowo wychowankiem GKS Katowice, drugim Polakiem w NHL. Nigdy nie myślałem, że akurat polski hokej będę stawiał Czechom za wzór, ale w przypadku tego „pitbulla” lodowiska (na zdjęciu w barwach reprezentacji Polski) trzeba zrobić

wyjątek. Pešán powinien zaś obejrzeć kilka meczów z udziałem New Jersey Devils z sezonu 1997-2000. O kim mowa?

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live. (jb)



Fot. ARC

PILZNO - OSTRAVA 4:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 30. Hejda, 51. Brabec, 82. Ondrášek, 88. Ba Loua. **Ostrawa:** Laštůvka – Sanneh (46. Sor), J. Pokorný, Stronati, Fleišman – D. Buchta (75. Fillo), Jánoš (69. Svozil), Kuzmanović (46. de Azevedo), Tetour, Ndefe – Zajíc (69. Šmiga).

Banik już wie na pewno, że w tym sezonie nie może się liczyć w walce z czołowymi drużynami Fortuna Ligi, wie też na pewno, że rozgrywki 2020/2021 zakończy na niezbyt atrakcyjnym ósmym miejscu. Defensywę Banika po raz pierwszy rozmontował Hejda, w drugiej połowie gospoda-

rze dokonali zaś dzieła zniszczenia. – Wszędzie byliśmy później od piłkarzy Pilzno. W dodatku marnowaliśmy stuprocentowe okazje, tak jak Kuzmanović na wstępie spotkania – skomentował przegraną trener Banika Ondřej Smetana.

Lokaty: 1. Slavia Praga 83, 2. Sparta Praga 71, 3. Jablonec 66,... 8. Ostrava 48, 11. Karwina 38 pkt. **W nast. kolejce:** Banik Ostrava – MFK Karwina (sob., 17.00).

FNL

TRZYNIEC - BLANSKO 2:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 21. Buchta, 35. Staňa. **Trzyniec:** Adamuška – Omasta, Foltyn, Bedecs, Janoščin, Hýbl – Staňa (75. Celba), Vaněk (90. Nieslanik), Weber (90. Gáč), Javůrek (65. Cienciala) – Samiec.

Podopieczni trenera Františka Straki spełnili obietnicę dane kibicom: uratowali drugoligową przynależność dla miasta pod Jaworowem. Wprawdzie „za pięć dwunasta”, ale prawdziwych mężczyzn poznaje się nie po tym, jak zaczynają, ale po tym, jak kończą. – Wiedziałem, że się uda. Wszyscy odetchnęliśmy z ulgą, ale przed nami nowe wyzwania. Wierzę, że zespół stać na grę w zupełnie innej strefie tabeli, a ten sezon niech

będzie ostrzeżeniem – stwierdził szkoleniowiec podbeskidzkiego drugoligowca František Straka. Gospodarze nie patyczkowali się z Blanskim, strzelając do przerwy dwie bramki. W kontekście walki o uratowanie skóry ważny był powrót do gry w ostatnich kolejkach stopera Imricha Bedecsa, wypaliła też strategia trenerów Straki i Jakusa z jednym nominalnym napastnikiem w postaci Samca. Na tych fundamentach warto budować drużynę również w nowym sezonie.

Lokaty: 1. Hradec Kr. 57, 2. SK Líšeň 49, 3. Prościejów 43,... 7. Trzyniec 32 pkt. **W nast. kolejce:** Líšeň – Trzyniec (niedz., 15.00). (jb)



INFORMATOR

Kościół otwarty (nie tylko) w nocy

W najbliższy piątek można będzie zajrzeć wieczorem, a nawet nocą do wybranych obiektów sakralnych. W Republice Czeskiej odbędzie się kolejna edycja Nocy Kościołów. – Program został tak przygotowany, aby spełniał wymogi przeciwpandemiczne – poinformował Pavel Siuda, rzecznik diecezji ostrawsko-opawskiej.

Danuta Chlup

Na jej terenie włączy się w akcję 96 obiektów sakralnych, w tym 69 kościołów i kaplic katolickich oraz 27 kościołów i domów modlitwy pozostałych Kościołów chrześcijańskich.

W piątkową noc można będzie między innymi zwiedzać kościoły w Czeskim Cieszynie, Karwinie, Ostrawie, Frydku-Místku, Orłowej, Rychwałdzie, Dąbrowie, Dziechmorowicach.

Program i inne szczegóły opublikowano na stronie nockostelu.cz.

Po przerwie pandemicznej ruszy, ze spóźnieniem, tegoroczny sezon projektu Otwarte Kościoły. Wybrane budynki sakralne, często zabytkowe, można będzie zwiedzać od 29 maja do 31 października. Obecni będą przewodnicy, którzy przekażą turystom informacje nt. obiektów. W diecezji ostrawsko-opawskiej będą dostępne dla zwiedzających 33 kościoły oraz dwie wieże, w tym pięć kościołów drewnianych. Do nowości

tego sezonu należy m.in. katedra pw. Wniebowzięcia Marii Panny w Opawie oraz drewniany kościół pw. św. Henryka w Białej w Beskidach. Informacje o godzinach otwarcia poszczególnych świątyni można znaleźć na stronie diecezji.doo.cz.

• Kościół pw. Narodzenia Marii Panny w Orłowej można będzie zwiedzać w soboty i niedziele po południu. Bierze także udział w Nocy Kościołów. Fot. DANUTA CHLUP



O lokalnych politykach pamięci

W piątek 28 maja o godz. 13.00 w Książnicy Cieszyńskiej rozpocznie się publiczna debata poświęcona politykom pamięci w miastach podzielonych granicą. Jednym z jej uczestników będzie dr hab. Jan Kajfosz z Uniwersytetu Ostrawskiego. Towarzyszyć mu będą dr hab. Marcin Dębicki z Uniwersytetu Wrocławskiego, dr hab. Grzegorz Studnicki z Uniwersytetu Śląskiego oraz

Krzysztof Szelon z Książnicy Cieszyńskiej. W rolę moderatora rozmowy wcieli się zaś prof. Radosław Zenderowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Organizatorzy wydarzenia przypominają, że miasta podzielone granicą – zwłaszcza te, które dzieleno w atmosferze konfliktu – stanowią miejsce szczególne w odniesieniu do kreowania i wdrażania

lokalnych polityk pamięci. Cieszyn zaś z oczywistych względów jest miastem, w którym ścierają się różne narracje dotyczące przeszłości, a istniejące podziały niekoniecznie muszą przebiegać wyłącznie podług kryteriów etnicznych. Celem piątkowej debaty jest więc przyjrzenie się im oraz próba odpowiedzi na pytania dotyczące zarówno ich zawartości treściowej, jak i me-

tod promowania wśród mieszkańców i turystów.

„Chcemy wspólnie z naukowcami zajmującymi się tą problematyką spróbować ustalić, ile w Cieszynie jest polityk pamięci, czym się od siebie różnią, w czym są do siebie podobne, jaka jest ich nośność i skuteczność” – piszą gospodarze debaty. Obok Książnicy Cieszyńskiej współorganizatorem wydarzenia jest zaś

Instytut Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a patronuje mu Fundacja Konrada Adenauera.

Ze względu na ograniczenia epidemiczne udział publiczności będzie limitowany i wymaga wcześniejszej rezerwacji. Można jej dokonać w dniach 25-26 maja w godz. 10.00-18.00 w czytelnicy Książnicy Cieszyńskiej pod nr. telefonu +48 33 851 38 42. (wik)

»Granatowe Góry« już w weekend

W piątek w Wiśle rozpocznie się Festiwal Słowa im. Jerzego Pilcha „Granatowe Góry”. Za jego sprawą najbliższy weekend w kurorcie pod Baranią Górą zdominuje polska literatura na najwyższym poziomie. Jednym z patronów tego wydarzenia będzie „Głos”.

– 29 maja mija pierwsza rocznica śmierci naszego wielkiego pisarza, Jerzego Pilcha. Chcemy uczcić jego pamięć, organizując w naszym mieście duży festiwal literacki. Granatowe Góry to miejscowość, która pojawiła się w twórczości Jerzego Pilcha i chyba nikt nie ma wątpliwości, że jej pierwowzorem była właśnie Wi-

śła – mówił kilka tygodni temu Tomasz Bujok, burmistrz Wisły.

Festiwal potrwa od piątku 28 maja do niedzieli 30 maja i wówczas z pewnością Wisłę wypełnią miłośnicy twórczości Jerzego Pilcha, autora m.in. „Bezpowrotnie utraconej leworęczności”. Na fanów dobrej literatury czekają spotkania autorskie, debaty, spacer, warsztaty i przedstawienia teatralne. Wśród zaproszonych gości znajdują się m.in. prozaicy: Artur Domoślawski i Anna Dzierżewicz-Meller, poeci: Bronisław Maj i Jerzy Kronhold, reportażyści: Wojciech Jagielski i Filip Springer czy

literaturoznawcy: Michał Rusinek i Ryszard Koziołek. Na Placu Hoffa i w wielu innych punktach miasta pojawi się łącznie ponad sześćdziesięciu pisarzy, ale oprócz nich do Wisły zjadą również aktorzy, m.in. Robert Więckiewicz. Specjalnie na tę okazję powstała ponadto sztuka teatralna pt. „Pamięć głębinowa”.

Program festiwalu zapowiada się więc niezwykle bogato, a Wisła ma szansę trafić na mapę największych festiwali literackich w Polsce. Szczegółowy terminarz literackich wydarzeń dostępny jest zaś w Internecie na stronie festiwalu www.grantowegory.pl. (wik)

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

GRÓDEK – Prosimy o pomoc przy sprzątnięciu naszego Domu PZKO po remoncie sieci elektrycznej i malowaniu. Potrzebni są mężczyźni i kobiety. Sprzątnięcie w środę 26. 5. od godz. 15.00.

PTTS „BŚ” – 25. 5. Spotykamy się na dworcu kolejowym w Lutyni Dolnej, skąd o godz. 9.15 wyruszamy w kierunku szklarni farmy „Bezdińek”, która specjalizuje się w uprawie pomidorów i ogórków (można zakupić w sklepie firmowym) – Trasa długości około 8 km.

Wycieczkę prowadzi i o najbliższej okolicy opowie Wanda Kopkowska, tel. 777 020 687. Dojazd do Lutyni Dolnej pociągiem: z Hawierzowa o godz. 7.45 z przesiadką w Cz. Cieszynie, z Cz. Cieszyna o godz. 8.41, z Bogumina o godz. 8.49. Pamiętajmy o przestrzeganiu obowiązujących zasad epidemiologicznych!

▲ Zaprasza 29. 5. na wycieczkę dookoła Brennej-Bukowej. Odjazd autobusu do Brennej z przystanku Cieszyn-Celma o godz. 8.15. Trasa: Brenna-Lachy – Stołów 1035 m n.p.m. – Przełęcz Karkoszczonka – Kotarz – Brenna (około

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą



MINISTERSTWO KULTURY

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICIE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzić Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA



*Nie umiera ten,
kto pozostaje w sercach bliskich.*

Dnia 25 maja 2021 obchodziłaby 95. urodziny nasza Najdroższa Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa i Ciocia

śp. HELENA GAWŁOWSKA
z Suchej Średniej

zaś 3. 3. 2021 minęła 1. bolesna rocznica Jej śmierci. Z miłością i szacunkiem wspominają córka Marta i syn Henio z rodzinami.

RK-040



Czas płynie, my pamiętamy

Wczoraj, 24 maja 2021, przypomnieliśmy sobie 90. rocznicę urodzin

śp. ALBERTA GWOŹDZIA
z Hawierzowa

16. 7. 2021 minie już 4. rocznica Jego śmierci. O chwilę wspomnień proszą córka i syn z rodzinami.

RK-042

NEKROLOGI

Z całego serca pragniemy podziękować wszystkim, którzy w chwilach dla nas niezwykle bolesnych złożyli nam kondolencje, wspierali słowami otuchy, przyszedli pożegnać się z naszym Drogim Zmarłym,

śp. WIESŁAWEM PRZECZKIEM

Szczególne podziękowanie kierujemy do Rudolfa Molińskiego za dostojne słowa pożegnania. Podziękowanie pragniemy wyrazić również MUDr. Danielowi Rajcy oraz całej załodze OIOM przy oddziale chorób wewnętrznych Szpitala na Sośnie, którzy opiekowali się Chorym w ostatnich dniach Jego życia. Zasmucona rodzina.

GŁ-322

Wyrazy głębokiego współczucia Bratu i Rodzinie

śp. MUDr. KAZKA SWACZYNY

składają koleżanki i koledzy z ławy szkolnej w Stonawie.

RK-047

17 km, 6.30 godz. – trasę można skrócić. Punkty gastronomiczne na trasie: Chata Wujka Toma na Przełęczy Karkoszczonka, bufet na Kotarzu. Sugerowany powrót Brenna-Bukowa o godz. 15.35 – Cieszyn pl. Wolności godz. 16.43 (kolejny a zarazem ostatni kurs: Brenna-Bukowa godz. 18.35 – Cieszyn ul. Kolejowa godz. 19.35). Przy przekraczaniu granicy należy przestrzegać obowiązujących zasad epidemiologicznych, w autobusie obowiązkowe maseczki. Prowadzący: Chrystian Zaleski +48 696 459 161.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i płotów, skrobanie, 3 x lakier, 140 kc/m² z farbą. Balicki, tel. 732 383 700.

GŁ-160

WYSTAWY

KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33, Cz. Cieszyn: do 17. 6. wystawa pt. „Janina Górniak, harcerka i projektantka mody”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28 korytarz wejściowy, Cz. Cieszyn: do 4. 6. wystawa pt. „Joachim Lelewel i jego dorobek naukowy”.

czynna w godzinach otwarcia budynku.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, ul. Główna 15: do 28. 7. wystawa pt. „100 lat Czeskiego Cieszyna”. Czynna: wt-nie: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padlých hrđinů 220/47A: do 31. 8. wystawa pt. „Wiklina, słoma”. Czynna we wtorki w godz. 8.00-16.00.

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, DK „TRISIA”, nám. Svobody 526: do 11. 6. wystawa Julii Gryboš i Barbory Zentkovej pt. „One Knot After Another”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, so i nie: w godz. 14.00-17.00.

MUZEUM HUTY TRZYŃECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, DUŹA GALERIA, Frýdecká 387: do 24. 9. wystawa pt. „Historia jednego miasta”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŹA

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, SALA WYSTAW CZASOWYCH, ul. Regera 6, Cieszyn: do 30. 5. wystawa pt. „Była sobie ulica... czyli rzecz o dawnej Głębokiej”. Czynna: wtorek-niedziela – wejście na ekspozycję o godz. 10.00, 12.00, 14.00.

PROGRAM TV

WTOREK 25 MAJA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.00 Śladami gwiazd 10.30 List do ciebie 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko, co lubię 14.30 Pod Borsuczą Skalą (film) 15.45 Wezwijcie położne (s.) 16.40 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Posterunkowy Topinka (s.) 21.05 Czarni baronowie (s.) 21.55 Marta i Věra (s.) 22.55 Komici na piątkę 23.50 Kryminolog (s.) 0.50 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Czeskie ślady: Tajemnice kamiennego komputera 10.00 Ostatnie godziny Pompejów: Nowe odkrycia 10.50 Serengeti 11.50 Kolonia czapli 12.10 Nie poddawaj się plus 12.35 Nie poddawaj się 13.00 Folklorika 13.30 Świadkowie czasu 14.00 Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy 14.50 Terakotowa armia 15.40 Airbus A350 16.30 Królestwo natury 16.55 Tajemnice migracji w naturze 17.50 Włoska riwiera, podróż po Ligurii 18.45 Wieczorynka 19.00 Na rowerze 19.15 Magazyn religijny 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Słynne bitwy II wojny światowej 20.55 Trybunał: Zbrodnie 21.50 Trybunał: Kara 22.45 Wiadukt Millau: Most w chmurach 23.40 Grantchester (s.) 0.30 Hassel (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Specje (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 15.00 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Anatomia życia (s.) 21.30 Misja nowy dom 22.50 Weekend 23.50 Dr House (s.) 1.35 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.05 M.A.S.H. (s.) 8.45 Pielęgniarki (s.) 10.05 Pierścienek (film) 11.55 Strażnik Teksasu (s.) 12.50 Policja Hamburg (s.) 14.50 Komisarz Rex (s.) 15.55 Policja w akcji 16.55 Wiadomości kryminalne 17.15 Like House 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Slunečná (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Dědka 22.55 Szef grilluje 23.25 Like House 0.00 Policja w akcji 1.00 Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 26 MAJA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.50 Kiedy chłopaki trzymają się razem (film) 10.35 Posterunkowy Topinka (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Kontrolerzy 14.15 Śladami krwi (film) 15.50 Wezwijcie położne (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Panoptikum miasta Pragi (s.) 21.10 Hercule Poirot

(s.) 22.40 Teatr zwariowanych dramatów Borisa Rosnera 23.40 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.25 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Najwspanialsze dzieła ludzkich rąk 9.55 Tajemnice migracji w naturze 10.45 Wiadukt Millau: Most w chmurach 11.50 Nasza wieś 12.15 Magazyn chrześcijański 12.45 Rytuały 13.35 Przez ucho igielne 14.00 Tajemnicze drzewa: doskonale ekosystemy 14.50 Klucz 15.20 Poszukiwania Kleopatry 16.10 Trybunał: Zbrodnie 17.05 Trybunał: Kara 18.00 Dynastia Windsorów 18.45 Wieczorynka 18.55 Babel 19.20 Kawalek

Zamierzmy się żonami 22.55 Agenci NCIS (s.) 23.55 Dr House (s.) 1.40 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.05 M.A.S.H. (s.) 8.45 Slunečná (s.) 10.10 Zoja (film) 11.55 Strażnik Teksasu (s.) 12.55 Policja Hamburg (s.) 14.50 Komisarz Rex (s.) 15.55 Policja w akcji 16.55 Wiadomości kryminalne 17.15 Like House 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Pielęgniarki (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.40 Einstein – sprawy nieznośnego geniusza (s.) 23.55 Like House 0.25 Policja w akcji.

CZWARTEK 27 MAJA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.00 Panoptikum miasta Pragi (s.) 11.00 Wszystko, co lubię 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko-party 14.55 Zawodowcy (s.) 15.50 Wezwijcie położną (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Posterunkowy Topinka (film) 21.00 Gejzer 21.35 Pr. dyskusyjny 22.30 Na tropie 22.55 Rocco Schiavone (s.) 0.35 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Niesamowity świat młodych 9.45 Włoska riwiera, podróż po Ligurii 10.40 Dynastia Windsorów 11.30 Samoloty myśliwskie 12.20 Słynne bitwy II wojny światowej 13.10 Aribert Heim, lekarz z Mauthausen 14.00 Europa dziś 14.35 Design 15.00 Rytuały 15.55 Operacja malpolid 16.20 Szylem u Kubiša 17.20 Prawdziwa „Wyższa zasada” 17.45 Legendy czeskiej piłki nożnej 18.15 Podróż po Kongo – Brazzaville 18.45 Wieczorynka 18.55 Przygody nauki i techniki 19.30 Wierchółki gór z V. Čechem 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Po Czechach nie tylko śladami sportu 21.30 Wyścig z czasem 22.00 Zamach (film) 23.40 Queer 0.10 Bodyguard (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.40 Zamierzmy się żonami 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.00 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.45 Gwiazdne życie 22.20 Agenci NCIS (s.) 23.10 Dr House (s.) 1.00 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.05 M.A.S.H. (s.) 8.45 Pielęgniarki (s.) 10.05 Zoja (film) 11.55 Strażnik Teksasu (s.) 12.50 Policja Hamburg (s.) 14.50 Komisarz Rex (s.) 15.55 Policja w akcji 16.55 Wiadomości kryminalne 17.15 Like House 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Slunečná (s.) 21.30 Showtime Kraj (s.) 22.55 Głina (s.) 0.15 Like House 0.55 Policja w akcji.

POLECAMY



• Terakotowa armia
Wtorek 25 maja,
godz. 14.50
TVC 2



• Magazyn chrześcijański
Wtorek 26 maja,
godz. 12.15
TVC 2



• Samoloty myśliwskie
Czwartek 27 maja,
godz. 11.30
TVC 2

drewna 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Legendy czeskiej piłki nożnej 20.30 Piłka nożna: Villarreal CF – Manchester United 23.20 Gomorra (s.) 0.10 Ku Klux Klan.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 Anatomia życia (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.00 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Tajemniczy szef 21.40

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



LOGOGRYF

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miasta na prawach powiatu w północnej Polsce, siedziba wojewody i jednostek mu podporządkowanych oraz największe miasto województwa kujawsko-pomorskiego...

1	2	3	4	5	6	7	8	9
D	D	D	D	D	D	D	D	D
A	A	A	A	A	A	A	A	A

1. element konstrukcyjny statku łączący obie jego burty i będący przedłużeniem części dziobowej
 2. absolwentka wydziału stomatologii
 3. wypłata dla akcjonariusza
 4. przedstawicielka organizacji uczestnicząca w zjeździe
 5. pracownik służby dyplomatycznej
 6. po dziewiątej
 7. jadalne mięso zwierzyny łownej
 8. pieszczotliwie i zdrobniale o synu lub córce
 9. ofiarodawca, filantrop, mecenas
- Wyrazy trudne lub mniej znane:**
DYWIDENDA, DZIOBNICA

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. ustawienie bojowe lub wykwiwnt w ubieraniu się
2. Julius, czeski poeta, prozaik i dramatopisarz okresu modernizmu
3. ...mate - wysuszone i poddane obróbkom liście ostrokrzewu paragwajskiego
4. kurek nad zlewem lub umywalką

Wyrazy trudne lub mniej znane: ZEYER

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. największe miasto Peru
2. Krzysztof, popularny prezenter TV
3. miejsce bagniste pokryte mchem
4. opera Ippolitowa-Iwanowa lub jugosłowiański zespół rockowo-nowofalowy

Wyrazy trudne lub mniej znane:
MSZAR

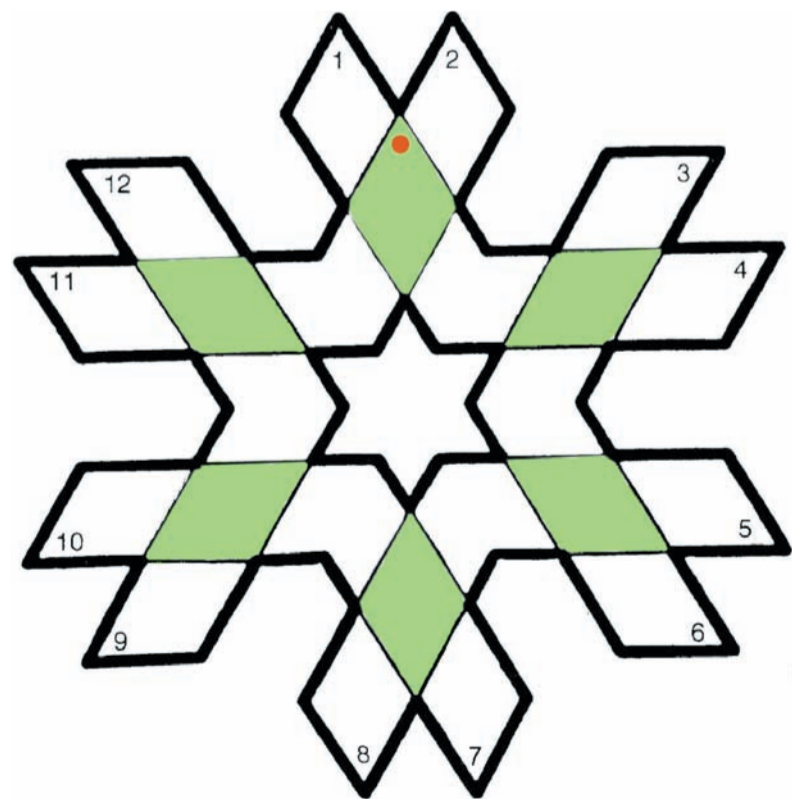
	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa niedużej osady, oddalonej od centrum Krynicy Morskiej o około 10 kilometrów, z jednej strony otoczony wodami Zalewu Wiślanego, z drugiej wodami Bałtyku. To stara wioska rybacka, a dziś również lotniskowa w województwie pomorskim, na końcu polskiej strefy Mierzei Wiślanej.

- 1.-4. jeden z krasnoludków królowej Śnieżki
- 3.-6. harcerskie obozowisko
- 5.-8. antonim prawdy
- 7.-10. drzewo o drżących na wietrze liściach
- 9.-12. włoskie miasteczko kojarzące się ze świętym Tomaszem
- 11.-2. Längstrump, rudowłosa bohaterka książek Astrid Lindgren

Wyrazy trudne lub mniej znane:
AKWIN



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 4 czerwca 2021 r. Nagrodę z 11 maja otrzymuje **Leonard Prochner z Czeskiego Cieszyna**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki sylabowej z 11 maja:

1. KRASA 2. BŁAWAT/FORUM 3. HYDRA/KUBA 4. MATMA

Rozwiązanie arytmografu z 11 maja:

JEŚLI IDZIESZ PRZEZ PIEKŁO, NIE ZATRZYMUJ SIĘ

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 11 maja:

1. KRUK 2. RADNA 3. UNKAS 4. KASA

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 11 maja:

1. ZIMA 2. IGNAM 3. MANGO 4. AMOR

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 11 maja: JĘZYKU